Opłata pocztowa uiszczona ryczałtowką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 129. — ROK XXXIV.

NIEDZIELA 15. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Przed wyborami Prez. Czecho-Słowacji.

WYBÓR MASSARYKA ZAPEWNIONY.

Czecho-Słowacja stoi przed wyborami prezydenta republiki. Nie zapowiadają się one ani burzliwie, ani żadnych nie wróżą niespodzianek. Ponowny wybór Massaryka jest prawie najzupełniej pewny.

Konstytucja postanawia, że wyboru dokonuje Zgromadzenie Narodowe złożone z 450 członków Izby posłów i Senatu. Do wyboru potrzeba trzy piąte, t. zn. 270 głosów. Czy je Massaryk otrzyma już w pierwszem głosowaniu, — nie wiadomo. Natomiast nie ulega wątpliwości, że wymaganą liczbę głosów otrzyma w dalszych głosowaniach. Nie ma bowiem poważnego kontrkandydata, któryby zdołał skupić znaczną liczbę głosów. Już dziś zresztą szereg klubów parlamentarnych postanowił głosować na Massaryka.

A mianowicie za tą kandydaturą oświadczyły się kluby rządowe: czeskich agrarjuszów (premjera Szvehli), niemieckich rolników i czeskiej partji gospodarczej; razem 131 głosów. Ponadto z pomiędzy klubów opozycyjnych za Massarykiem opowiedziały się kluby: czeskich socjalnych demokratów, czeskich narodowych socjalistów (partja Benesza), 82 głosy. **Razem więc dotąd ma Massaryk pewnych już 213 głosów.**

„Można zatem — pisze rządowy „Vecerni list“ — spokojnie stwierdzić, że **wybór T. G. Massaryka jest zapewniony....** Albowiem komuniści przy pierwszem głosowaniu wysuną swojego kandydata, ale przy drugiem oddadzą głosy na Massaryka. Ponieważ zaś mają 61 posłów i senatorów, razem ma Massaryk zapewnionych dziś głosów 274. Ponadto nie ulega wątpliwości, że niemieccy socjalni demokraci (26 głosów) w drugiem głosowaniu oświadczą się za Massarykiem“.

Istotnie niemiecki klub parlamentarny w dniu 11 b. m. postanowił głosować na Massaryka. W ten sposób już w pierwszem głosowaniu otrzyma dzisiejszy Prezydent 239 głosów. **Nie jest wykluczonem, że się i inne jeszcze kluby do nich dołączą, i że w ten sposób już z pierwszego głosowania wyjdzie Massaryk Prezydentem.**

Właściwie bowiem nie ma Massaryk wielu zdecydowanych przeciwników. Najostrzej przeciw niemu dotąd wystąpił parlamentarny klub słowackich ludowców ks. Hlinki. Postanowił głosować przeciw niemu ze względu na jego antykatolickie przekonania i ze względu na dwulicowe stanowisko w sprawie wykonania „umowy pittsburskiej“, a dla wyjaśnienia publicznie tych racyj uchwalił wydać manifest do ludności. Wkroczył jednak sam premjer Szvehla, wykania manifestu zakazał, i równocześnie nawiązał układy z ks. Hlinką co do zmiany przyjętej uchwały; „Prager Presse“ twierdzi, że pozyskanie Hlinkowców dla wyboru Massaryka nie jest niemożliwością....

W rezerwie dotąd trzyma się katolicka „strana lidova“, kierowana przez b. ministra ks. Szramka. Ścierają się w niej dwa prądy: jeden przeciw Massarykowi, drugi (któremu przewodzi sam ks. Szramek, jak twierdzi „Slovak“) za jego kandydaturą. Nie bez wpływu na ostateczną decyzję będzie także stanowisko organu Arcyb. Kordacza, „Czecha“, który niedawno zdecydowanie wystąpił z poparciem kandydatury Massaryka.

Przeciw Massarykowi idą także niemieccy i węgierscy chrześcijańsko-społeczni.

Za kandydaturą Massaryka opowiedziały się zdecydowanie wszysltkie kluby socjalistyczne i radykalne. Nie można jednak Massaryka uważać za „ich człowieka“.

Niewątpliwie socjalista z przekonania, choć nie marksista, umiał Massaryk wznieść się ponad doktrynę, i sprawy państwa, w stosunku do których konstytucja zapewnia mu duży wpływ, traktować realnie Dlatego opowiada się za nim jedyne właściwie w Czechach konserwatywne stronnictwo agrarjuszów Szvehli.

Bezwyznaniowiec światopoglądem, nie okazywał dotąd Massaryk szczególnej życzliwości dla katolicyzmu, który jest religją trzech czwartych obywateli państwa. Był czas nawet, kiedy wspólnie z Beneszem i Bechyniem popierał całą duszą ruch husycki. Dziś prawdopodobnie jednak wie już, że katolicyzmu nie pokona. Świadczy o tem jego powolne wycofywanie się z ruchu husyckiego i czynione ciągle próby nawiązania normalnych ze Stolicą Apostolską stosunków. Że po stronie katolickiej z temi przemianami liczą się poważnie, dowodzi stanowisko „Czecha“.

Tak więc wybór Massaryka jest dziś zapewniony. Nawet narodowa demokracja Kramarza, którego pierwotnie chciano wysunąć jako kontrkandydata, czuje się skonsternowaną i — jak słychać — zastanawia się, czy nie oddać głosów na Massaryka, by zapobiec zbliżeniu się socjalistów do rządu, w całości prawie oddanego Massarykowi.

W. Z.

Polskie odznaczenia dla Francuzów.

Warszawa. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej ma nadać w najbliższych dniach szereg **odznaczeń dla grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu, a mianowicie: 6 krzyżów komandorskich „Polonia Restituta“ i 13 krzyżów kawalerskich.**

——oOo——

Wpływy w kwietniu wzrosły.

Warszawa. (Tel. wł.) Wpływy kasowe za miesiąc kwiecień według tymczasowego zestawienia wykazują wyniki **lepsze, niż w miesiącach poprzednich,** co jest dowodem słuszności zasad przyjętych w preliminowaniu dochodów i rozchodów państwa.

——oOo——

Oszczędności w P. K. O. rosną.

Warszawa. (Tel. wł.) Oszczędności w P. K. O. w **dalszym ciągu wzrastają.** W ciągu miesiąca kwietnia oszczędności wzrosły o **2.600.000 zł.** i urosły do sumy **34.600.000,** to znaczy, że w porównaniu **z marcem wzrosły** o 8%. Na przyrost składają się zarówno nowe **konta oszczędnościowe w liczbie 3650,** jak i zwiększone salda na dawniej istniejących kontach. Uderza bardzo mała liczba **kont waloryzowanych** (to znaczy w złotych w złocie). Na ogólną liczbę 3600 przybyłych kont waloryzowanych jest tylko 8. Świadczy to o **wzroście zaufania ludności do naszej waluty.**

——o——

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszej radzie ministrów, która odbędzie się wieczorem **przewodniczyć będzie marszałek Piłsudski.**

Krakowska Rada miejska będzie rozwiązana.

RZĄD CHCE JEDNAK WPRZÓD PRZEPROWADZIĆ USTAWĘ SAMORZĄDOWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ mający zwykle dobre informacje, zaprzecza, podanej wczoraj przez pewną agencję, wiadomości, jakoby **zapadła w zasadzie decyzja rozwiązania rad miejskich w Krakowie i Lwowie** i oświadcza, że jest to wiadomość **co najmniej przedwczesna, gdyż żadna decyzja dotychczas nie zapadła.** Jednakże agencja, która wczoraj podała wiadomość o mającem nastąpić rozwiązaniu rad, pomimo wspomnianego zaprzeczenia, **obstaje przy swej wiadomości i oświadcza, że decyzja w zasadzie zapadła, tylko termin rozwiązania i wyborów będzie zależny od szybkości z jaką zostanie przeprowadzona przez Sejm ustawa samorządowa, wzorowana na ustawie, obowiązującej obecnie w dzielnicy pruskiej.**

Sejm zbierze się w pierwszej dekadzie czerwca?

Warszawa. (AW). W kołach parlamentarnych, zbliżonych do rządu zapewniają, że zwo**łanie nadzwyczajnej sesji Izb ustawodawczych nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca.**

Porządek dzienny nadzwyczajnej sesji sejmowej objąć ma ustawy samorządowe, **rozpatrywanie dekretów p. Prezydenta Rzpltej,** wydanych w ostatnich czasach, oraz **interpelację w sprawie drożyzny.** W czasie sesji przedłożony zostanie również uzgodniony **projekt prawicy, Piasta i prawdopodobnie NPR-u, zmierzający do zmiany istniejącej obecnie ordynacji wyborczej.**

Blok narodowy w Wilnie.

Wilno (Tel. wł.) Utworzył się tu **Polski Centralny Komitet Wyborczy,** który postawi **wspólną listę kandydatów do Rady Miejskiej.** Komitet skupić zamierza **wszystkie ugrupowania stojące na gruncie chrześcijańskim i narodowym.** Na czele stoją: **prof. Kowernicki, Engiel (Ch. D.) i pos. Zwierzyńska (Z. L. N.)**

Wybory odbędą się **19 czerwca.**

——o——

KATASTROFA „OKRĘTOWA“ NA — WIŚLE.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzisiejszej nocy zdarzyła się dość rzadka **w** dziejach żeglugi na Wiśle **katastrofa,** mianowicie **zderzyły się dwa statki:** „Łokietek“, płynący z Warszawy do Płocka i „Syrena“, płynący w odwrotnym kierunku. **Zderzenie nastąpiło na środku rzeki pod Zakroczynem.** Obydwa statki zostały uszkodzone, przyczem na statku „Syrena“ kontrolor, znajdujący się w jednej z bocznych ubikacyj nad kołami statku, został ciężko ranny. Poza tem obyło się wszystko **bez wypadku,** jednakże statki z powodu uszkodzenia **nie mogły odbywać dalszej drogi,** zaś pasażerów zabrały inne statki, które po pewnym czasie **nadpłynęły do miejsca katastrofy.**

20 proc. wyborców warszawskich

nie wciągnięto na listy.

Warszawa. (AW). Według dokonanych ogólnikowych obliczeń w komisjach wyborczych okazało się, że **z górą 20 proc. wyborców do** rady miejskiej w Warszawie **nie zostało wciągniętych na listy,** względnie **poprzekręcano w zupełności ich nazwiska.**

Projekt komercjalizacji kolei

spotkał się ze sprzeciwem ministrów.

Warszawa. (AW). Przedłożony Radzie Ministrów przez ministra kolei Romockiego **projekt komercjalizacji kolei państwowych napotkał na poważne zastrzeżenia ze strony p. premjera, p. ministra skarbu i p. ministra robót publicznych. Prawdopodobnie do projektu wprowadzone zostaną znaczne poprawki.**

KONFISKATA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO“.

Wilno. (Tel. wł.) Dzisiejszy numer „Dziennika Wileńskiego“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „**Przed rokiem a dziś**“. Główną treścią artykułu był przedruk wyjątków z broszury **Ignacego Daszyńskiego, omawiający przewrót majowy.**

O czem piszą inni?...

Z prasy ludowej.

Czy Stapińszczycy dostaną zniżki kolejowe?

„Przyjaciel Ludu" wzywa chłopów na zjazd do Warszawy w dniu 5-go czerwca. Zniżek kolejowych na takie zjazdy obecnie nie można uzyskać, bo w listopadzie ub. roku, tuż przed kongresem PSL. „Piasta" rząd wydał odpowiedni okólnik. Cofnięto wówczas nawet przyrzeczone już zniżki pod pozorem troski o „skarb państwa". Teraz wybierają się do Warszawy Stapińszczycy, by tam, jak pisze p. Stapiński, zażądać od posłów ludowych:

„albo razem z ludem, albo złożenie mandatu, o ile nie chce spełniać woli swych wyborców. A będzie to widział nasz ukochany Dziadzio Marszałek Piłsudski, ucieszy go to, doda mu ducha do dalszej pracy i pokrzepi go na siłach, gdy ujrzy chłopów, że idą razem w jedności i zgodzie".

Teraz więc okaże się, czy zwolennicy „ukochanego Dziadzia" stosują podwójną moralność, inną wobec członków PSL., inną wobec Stapińszczyków i Brylistów.

P. Stapiński przygotowuje przebiegły fortel:

„Ulgi kolejowe istnieją dla wycieczek zbiorowych najmniej 30 osób, udających się na zwiedzenie miejsc historycznych, np. Krakowa lub Warszawy, na zjazdy oświatowe, na wystawy i t. p....

... „... Ludu" przygotowała już stosowne podania dla wycieczek, które na 4 czerwca pojadą do Krakowa, a na 5 czerwca do Warszawy i z powrotem".

A zatem przygotowuje się wielkie oszustwo na szkodę skarbu państwa. Zobaczymy, co zrobią władze kolejowe.

Niezgoda w Stronn. Chłopskiem.

W każdym razie „ukochany Dziadzio" jedności chłopskiej nie zobaczy, bo, jak twierdzi „Chłopski Sztandar" („Wyzwolenie"), **Stronnictwo Chłopskie rozlatuje się.** Po wystąpieniu p. Wisłockiego **usunięto też pos. Hellmana**, który zapewnia.

„że przywódcy bryło-dąbszczaków żyją ze sobą jak pies z kotem: Dąbski nie ufa Stapińskiemu, Stapiński Dąbskiemu, Bryl obu im nie ufa, Sanojca wydaje swoje pismo, Wrona kracze na Stapińskiego, słowem, wieża Babel".

Fałszywi przewodnicy ludu.

„Lud Katolicki" twierdzi, że niema poważnej pracy nad odbudową polityki ludowej.

„Wielu dotąd czynnych, teraz założyło ręce i patrzą obojętnie, jak z jednej strony grasują Bryl, Stapiński i inni siewcy zarazy społecznej, a z drugiej strony kilku pachołków rządowych i za pieniądze rządowe usiłują na miejsce prawdziwej polityki ludowej wprowadzić jakąś namiastkę, byle handel szedł. Cieszy się z tego **p. Hupka** w „Czasie", pisząc z zachwytem o **rosnącej obojętności politycznej wśród ludu, wzrośćie wpływów rządowych i powodzeniu „Związków zawodowych rolników".** Nie życzy sobie naturalnie niczego, jak tylko **utrwalenia tych nastrojów wiejskich, bo wtedy łatwo będzie bogatszych chłopów wspólnie z „większymi" rolnikami (czytaj: obszarnikami) przytroczyć do wozu kliki rządowej, a biedniejszych uspokoić „intensywną pomocą żywnościową** — przez dostarczenia im ziemniaków (!)".

Osadnicy polscy na kresach zagrożeni.

„Wola Ludu" ponownie zwraca uwagę **na** krytyczne położenie żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej. **Osadnicy polscy setkami opuszczają tę ziemię,** skarżąc się, że nie mieli obecnie tej opieki rządu, którą czuli dawniej.

„Ukraińcy chwalą się, że mają w rządzie opiekunów, że rząd z nimi układa się. Chwalą się także, że mają opiekę w stronnictwie chłopskiem, mianowicie u p. Bryla **i jego przyjaciół".**

Pod opieką rządu powstaje Związek Naprawy Rzeczypospolitej, do którego należy zwykle

„kilku lub kilkunastu urzędników w powiecie, którzy się chcą w ten sposób przychlebić rządowi i zaasekurować przed wyrzuceniem z urzędu. Ale rozbija się w ten sposób jeszcze bardziej społeczeństwo polskie tu na kresach".

Rezultaty przewrotu majowego.

„Kurjer Zachodni" pisze:

„W rocznicę dzisiejszą przypomnieć należy wysiłek ośmiu lat, w których w ciężkiej walce z anarchją zbudowano mocne zręby polskiej państwowości, wieńcząc to dzieło programem realnej odbudowy gospodarczej państwa i zasadą oparcia państwa na wszystkich warstwach społeczeństwa. Ile z tych zasad zdołał w siebie wchłonąć i zrealizować prąd pomajowy, tyle tylko jest w nim wartości dodatnich i korzystnych dla państwa".

Istotnie. Każda reforma, każda zmiana na lepsze jest zasługą stronnictw praworządnych. Najlepszym może przykładem jest poskromienie antypaństwowej działalności „Hromady", którem się szczycą zwolennicy obecnego rządu. Któżto głosował za wydaniem posłów prowadzących antypaństwową działalność? Stronnictwa prawicy i centrum przeciwko lewicy. A rząd? Min. Miedziński wstrzymał się od głosowania, a p. min. pos. Moraczewski byłby, gdyby był wówczas obecny, głosował przeciw. Tak „pracował" rząd „sanacji",

—ooo—

Rocznica gen. Rozwadowskiego.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ ROZPRAWA?

Generał Rozwadowski, obchodzący 18 maja pierwszą rocznicę pobytu w więzieniu śledczem na Antokolu, został dnia 7 maja zawiadomiony, że sąd wojskowy, uważając dalsze trwanie aresztu śledczego za nieusprawiedliwione, postawił odnośnemu dowódcy, tj. generałowi Konarzewskiemu wniosek o uchylenie aresztu śledczego, względnie prosił go o oświadczenie do południa dnia 12 maja, jakie względy natury wojskowej przeciw temu zwolnieniu przemawiają.

Wedle naszych informacji zarzuty stawiane generałowi Rozwadowskiemu są następujące:

1) Że jako prezes Rady nadzorczej stowarzyszenia „Zrzeszenia pracy" tak interesami kierował, że majątkowo poszkodowany został belgijski poddany niejaki Oyen.

2) Nadużycie władzy urzędowej przy dostawie uzbrojenia przez fabrykę „Arma".

3) Obraza żołnierza przez epitet do rusznikarza wojskowego „stary niedołęgo".

4) Obraza władzy przez pisemne zarzuty co do nieprawidłowego postępowania sądu wojskowego.

Zarzuty ad 1) i 2) nadają się do kompetencji sądów cywilnych. Gdyby nie wykombinowano zarzutów 3) i 4), to sprawa generała dostałaby się przed sąd cywilny, który jest — jak wiadomo — zupełnie niezależny.

Wrogowie generała jeszcze w marcu 1926 stawiali zarzuty ad 1) i 2), władze jednak nie znalazły wtedy powodu do wytoczenia mu procesu.

Wobec wygotowania aktu oskarżenia rozprawa przed sądem wojskowym powinna się odbyć jak najprędzej. Tymczasem dotychczas nie wyznaczono ani przewodniczącego i asesorów sądu, ani terminu i miejsca rozprawy. Czytaliśmy w dziennikach wzmiankę, że ewentualni generałowie-sędziowie zajęci są teraz innemi sprawami. Obawiamy się, że podobnie jak manewry tamtegoroczne przewlekały sprawę gen. Malczewskiego (a gdy manewry się skończyły i powodu do przewlekania brakło, wówczas sprawę — na mocy orzeczenia wojskowych lekarzy — umorzono), tak nadchodzące wakacje, urlopy letnie i jesienne manewry gotowe także odroczyć proces gen. Rozwadowskiego, choć on sam ciągle się o termin rozprawy upomina. (Nawiasem dodajemy, że stan psychiczny i zdrowie generała Rozwadowskiego nie pozostawiają nic do życzenia).

Ciągłe odraczanie rozprawy robi jak najgorsze wrażenie w kraju i zagranicą i wywołuje komentarze dla naszych sądów wojskowych niepochlebne.

Zapytujemy więc: kiedy generał opuści areszt śledczy i kiedy wreszcie da mu się sposobność rehabilitacji i odparcia haniebnych zarzutów, jakie od roku w prasie sanacyjnej i w broszurach gołosłownie mu są stawiane.

Czy organizator i twórca Zwycięstwa pod Warszawą będzie także 7-mą rocznicę Cudu nad Wisłą spędzał jeszcze w więzieniu bez sądu?

—ooo—

Po wyborach na Zjazd ogólno-akademicki w Poznaniu.

10 b. m. odbyły się prawie we wszystkich środowiskach uniwersyteckich (w Krakowie 12 bm.) wybory na Zjazd ogólno-akademicki w Poznaniu. Do wyborów tych stanęła nietylko młodzież narodowa, ale i młodzież lewicowa, co prawda nie cała (socjaliści oficjalnie w wyborach nie brali udziału), która dotąd wybory na Zjazd ogólno-akademicki bojkotowała.

Stanęły więc naprzeciw sobie dwa odłamy młodzieży, aby okazać po czyjej stronie opowie się rzesza młodzieży akademickiej. Wybory przeszły i okazało się, że szeregi młodzieży akademickiej w olbrzymiej swojej większości opowiedziały się za organizacjami narodowemi, czego dowodem liczba zdobytych przez te organizacje mandatów.

Według dotychczasowych wiadomości wybory na Zjazd w poszczególnych środowiskach dały następujące rezultaty:,

Warszawa: organizacje narodowe — 28 mandatów, lewicowe — 11.

Poznań: organizacje narodowe — 10 mand., lewicowe — 2.

Lwów: wszystkie mandaty (18) otrzymały organizacje narodowe.

Lublin: organizacje narodowe — 2, lewicowe — 1.

Wilno: organizacje narodowe wszystkie 7 mandatów.

Kraków: organizacje narodowe — 11 mand., zachowawcze — 1, lewicowe — 4.

Cieszyn i Gdańsk: organizacje narodowe — 6 mandatów.

Ogółem zatem organizacje narodowe zdobyły 82 mandaty, lewicowe 18 mandatów, zachowawcze 1.

W wyborach wzięło udział około 10.000 osób, przyczem zaznaczyć należy, że w niektórych środowiskach (Lwów, Gdańsk i Cieszyn) z powodu zgłoszenia tylko jednej listy głosowania nie było.

Wśród organizacyj narodowych najwięcej głosów zyskała **Młodzież Wszechpolska** razem ze swojemi korporacjami, po niej idzie „Odrodzenie" z korporacjami chrześcijańskiemi. Wielki sukces Młodzieży Wszechpolskiej należy wytłumaczyć tem, że w jej rękach znajdował się Naczelny Komitet Akademicki i Miejscowe Komitety Akademickie oraz, że organizacja ta rozwinęła bardzo szeroką agitację. „Odrodzenie" w niektórych środowiskach (Kraków, Lwów i Lublin) szło razem z Młodzieżą Wszechpolską, w innych zaś osobno, nie mogąc się zgodzić na metody wobec niego stosowane w tych środowiskach przez organizację Młodzieży Wszechpolskiej. Nie rozwijało też na tak szeroką skalę agitacji, a idąc do wyborów liczyło tylko na łączność ideową, a nie tylko przynależność. Zresztą organizacja ta działalności swojej nie ogranicza tylko do samych spraw akademickich, ale przygotowuje swoich członków do przyszłej na szeroką skalę zakrojonej akcji chrześcijańsko-społecznej w kraju, którego cywilizację pragnie przepoić we wszystkich dziedzinach ideałami i zasadami katolicyzmu.

Znaczna liczba głosów oddana z pobudki wyłącznie ideowych na „Odrodzenie" każe przypuszczać, że jego ideały przenikają coraz głębiej w szeregi młodzieży akademickiej, poważnie myślącej o przyszłej pracy na niwie społecznej w Polsce. **Ak.**

Kiedy rozpoczął się rokosz majowy?

W artykułach poświęconych rocznicy majowej wyświetlono niektóre niejasne dotychczas i sporne kwestje. Przedewszystkiem jeszcze raz stwierdzono — nawet w pismach „sanacji" — że rokosz był zgóry przygotowany i obmyślony.

Jan Jerzy **Wysocki**, opisując przebieg walk w dniach 12—14 maja, podaje, że **już w dniu 11 maja 7 pułk ułanów „wyszedł z Mińska Mazowieckiego i przez noc (z 11 na 12 maja) biwakował w Sulejówku". Rankiem dnia 12 maja przybył też do Rembertowa koleją 22 pułk piechoty z Siedlec.** O ileż wcześniej zatem musiały te pułki otrzymać wezwanie do buntu! Nie napad na dom p. Piłsudskiego w Sulejówku, który rzekomo miał się odbyć w nocy z 11 na 12 maja, był przyczyną bratobójczych walk.

Rokosz został starannie przygotowany i przeprowadzony przez spiskowców, a kłamstwo o napadzie na Sulejówek było godnem zapoczątkowaniem kampanji kłamstwa, tytułującej się „sanacją moralną".

W tymże „Dzienniku Lwowskim" p. Schmal omawiając rolę Związków Legjonistów i Strzeleckiego Ziemi Czerwieńskiej w przewrocie majowym, pisze:

„Przewrót majowy zastał obie zbratane organizacje dobrze przygotowane... W myśl otrzymanych z centrali dyrektyw **czuwano bez przerwy w gotowości".**

W całem państwie zatem czyniono przygotowania do zamach stanu.

Dramatyczna scena na moście Poniatowskiego jest przedstawiana rozmaicie. Według „Rzeczypospolitej" p. prezydent Wojciechowski uchyliwszy kapelusza i ujawszy swobodnie p. Piłsudskiego za klapę munduru, zażądał natychmiastowego złożenia broni. Gdy p. Piłsudski odmówił, p. prezydent zapytał, czy wiadome mu są konsekwencje odmowy. A gdy p. Piłsudski potwierdził, p. prez. Wojciechowski, zamieniwszy uścisk dłoni, odjechał.

Natomiast według „Kurjera Porannego" p. prez. Wojciechowski miał oświadczyć p. Piłsudskiemu, iż Majestat Rzeczypospolitej zabrania mu przechodzić przez most. P. Piłsudski miał oświadczyć, iż nie występuje ani przeciwko Majestatowi Rzeczypospolitej, ani przeciwko Prezydentowi. Odjeżdżając miał prezydent Wojciechowski wezwać żołnierzy, by czynili swą powinność.

Wybory do samorządów.

Rada m. w Częstochowie będzie rozwiązana.

W dniach najbliższych oczekiwać należy rozwiązania rady m. w Częstochowie. Wojewoda kielecki Manteufel, który złożył w tej mierze już przed niejakim czasem swój wniosek, bawi obecnie w Warszawie i nieżawodnie spowoduje załatwienie pozytywne tego wniosku.

Żydowskie Druskieniki.

Dnia 8 bm. odbyły się wybory do rady miejskiej w Druskienikach, woj. białostockiego.

Na ogólną liczbę 12 mandatów lista prawicy uzyskała 3, demokratyczna lewica — 4, partje żydowskie — 5 mandatów.

P. Łubieński już „zniechęcony", ale jeszcze napada.

Na nasz rzeczowy artykuł o „działalności" politycznej hr. T. Łubieńskiego, prezesa „Związków zawodowych rolników" odpowiedział p. hr. Ł. w „Ill. Kurjerze Codziennym". Odpowiedział, że — „nie zdziwiłby się zbytnio, gdyby tak pewnego dnia ‚Głos Narodu' ogłosił się organem Kościoła Narodowego"(?) że nas cechuje „zjadliwość", „fałszywość podawanych wiadomości", „wywieszanie szyldu katolickiego na sklepie, w którym sprzedaje się rozmaitego rodzaju produkty(!) polityczne", — że to go „zniechęca do pracy" i t. p. „Rozprawiwszy się" w ten sposób z nami, pisze o tej swojej „odpowiedzi":

„jest ona w tej formie odpowiedniejszą o wiele, aniżeli obrona mojej osoby, która zbyt skromną odgrywa rolę w społeczeństwie, aby się nią zajmować".

Właściwie należałoby przejść do porządku dziennego nad tą próbą samoobrony „skromnego" p. hr. Łubieńskiego. Sam się pobija własną bronią. Jeśli bowiem wszystkie jego „argumenty" taką mają wartość, jak insynuacja o naszych sympatjach, czy czemś w tym rodzaju, dla Kościoła narodowego, to — trudno nie nazwać rzeczy po imieniu — jego pospolitym cygaństwom nikt nie będzie wierzył. Zresztą, panie hrabio! Przyzna Pan, że nie wypada Panu zbyt się w obronie katolicyzmu angażować, jeśli się podpisało pełnem imieniem i nazwiskiem artykuł w — „Głosie Prawdy", którego niedawna walka z Kościołem poruszyła do głębi całe społeczeństwo.

Ale rzecz zasługuje na uwagę z innego względu. P. hr. Łubieński pompuje pieniądze z rządu (do czego się przyznaje, skoro tej naszej wiadomości nie przeczy) i rozdziela je po gminach jako pomoc dla niezamożnych włościan. W rzeczywistości jest to robota polityczna, mająca na celu stworzenie na wsi partji chłopskiej oddanej rządowi. Wprawdzie hr. Ł. kategorycznie oświadcza w swej" odpowiedzi", że jego „Związek żadnej partji politycznej nie zwalcza, ani żadnej nie popiera, stojąc na gruncie ściśle apolitycznym", kto jednak posądził „Głos Narodu" o sympatje dla Kościoła Narodowego, temu, niestety, wierzyć nie można. Zresztą lepiej z pewnością od nas akcję p. Łubieńskiego zna p. Hupka, a ten w „Czasie" właśnie określił ją jako — rozbijanie „Piasta" na wsi. Niech więc p. Łubieński zwróci się naprzód z pretensjami do p. Hupki.

Tak tedy — wszystkie podane poprzednio zarzuty podtrzymujemy i niczego nie cofamy! Może to pana Łubieńskiego jeszcze bardziej „zniechęci" do „pracy dla dobra ludu", napewno jednak nie będzie w tem szkody dla wsi, ani dla państwa!

—ooo—

Z Bochni.

Druga tablica ku czci poległych uczniów gimnazjum.

W uzpełnieniu sprawozdania z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych profesorów i uczniów, komitet obchodowy zawiadamia interesowanych, że ma zamiar w przyszłości wmurować jeszcze jedną mniejszą dodatkową tablicę, ponieważ lista poległych okazała się niezupełną. Kilka bowiem osób w dniu obchodu zgłosiło nowe nazwiska poległych uczniów. Komitet uprasza zatem o zgłaszanie nazwisk dotychczas nie zgłoszonych pod adresem dyrekcji gimnazjum w Bochni, lub na ręce ks. prof. A. Nalepy, któremu wraz z dyr. Słuszkiewiczem przypada główna zasługa dojścia do skutku tego pięknego pomnika bohaterstwa ofiarnej młodzieży, jako inicjatorom wmurowania tablicy.

Jeszcze za kulisami tyfusu w Piwnicznej.

Zarazki tyfusu lekkomyślnie rozpuszczane w świat.

Do naszego rewelacyjnego artykułu z nr. 113 odsłaniającego zakulisowe machinacje w sprawie epidemji tyfusu w Piwnicznej — dodajemy jeszcze kilka nowych, bezwzględnie również autentycznych faktów:

W szpitalu kąpano w jednej i tej samej, brudnej i zawszonej wodzie po kilku chorych kolejno.

Wodę po kąpieli chorych i nieczystości kloaczne szpitala wywożono i wylewano do potoczka, tuż przy jego ujściu do Popradu, puszczając w ten sposób zarazki tyfusowe daleko w świat.

Dr. Sommerstein bierze nieprawnie pieniądze.

P. Sommerstein jako rządowo płatny lekarz okręgowy **pobierał nieprawnie opłaty** za podpisywanie (bez badania) przepustek. Wstyd doprawdy, że w ten sposób wykorzystywał nieszczęście i nędzę ludzką, ciągnąc nieprawnie i wbrew rozkazowi starostwa od ludzi pieniądze. Dopiero gdy przeczuwał, że zostaną mu wytoczone dochodzenia karne wracał pieniądze.

P. Sommersteina nie obronią ani płatne ogłoszenia z „Kurjerka“ podpisane przez nieletnie dzieci i umysłowo chorych, ani żydowskie artykuły „Kurjera Podhalańskiego“ wyliczające jego pracę i narażanie swojego zdrowia, bo to jest jego ścisłym obowiązkiem jako lekarza i za to bierze pieniądze. Są to tylko hałaśliwe krzyki pewnych ludzi przez niego inspirowanych, którzy zresztą sami bojąc się by przy nim nie „wsiąkli“ krzyczą i wrzeszczą i grożą na wszystkie strony.

Znieść ograniczenia w Piwnicznej! Tyfusu już niema!

Obecnie tyfus wygasł zupełnie. Dezynfekcja zakażonych domów przeprowadzona. **Wobec tego ludność Piwnicznej prosi** Urząd wojewódzki, **ażeby zniesiono zupełnie wszystkie ograniczenia,** — otworzono kościół, szkołę kolej i jarmarki. **Głód na przednówku powstaje coraz większy.** Ludność nie ma żadnej wydatniejszej pomocy rządowej, jednak dla dobra ogółu znosiła wszystko cierpliwie. **Obecnie jednak nie ma potrzeby dalszego trzymania 5 tysięcy ludzi na uwięzi bez chleba i zarobku.**

Na ziemiach Rzplitej.

Pożar na dworcu w Warszawie.

Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w warsztatach na dworcu Warszawa—Wschodnia. **Warsztaty ślusarskie spłonęły doszczętnie. Wewnątrz hal spalonych znajdowało się 20 wagonów osobowych, w tem 12 pulmanowskich, niedopalonych wagonów jest 15.** Wraz z warsztatami spłonęły szyny, obrabiarki, ślusarki itd., oraz zapasy benzyny i smarów. Pożar gaszono blisko przez pół dnia. — **Straty wynoszą około 1 milj. zł.** Wspomniane warsztaty spaliły się doszczętnie już w r. 1922. **Istnieje przypuszczenie podpalenia.**

Likwidacja szajki bandyckiej pod Chełmnem.

Policja z Chełmna urządziła onegdaj obławę na niebezpieczną szajkę bandytów, grasującą od dłuższego czasu w okolicy. Oddziały policji napotkały jednak na ogień ze strony bandytów. Po formalnej bitwie policjanci ujęli 6 bandytów i odstawili ich do więzienia w Chełmnie. Na czele szajki stał b. buchalter z Chełmna Ant. Sawarski i zredukowany urzędnik kolej. z Włodawy, Kaj. Śniatowski. Wszyscy bandyci staną przed sądem doraźnym, przed którym odpowiadać będą za liczne morderstwa i kradzieże.

Zamach na pociąg pod Baranowiczami.

W dniu 12 bm. o godz. 8 rano w pobliżu stacji Baranowicze zauważyła służba kolejowa **rozkręconą szynę na torze kolejowym, obok której znajdował się materjał wybuchowy. Zbrodniczy zamach wykryto tuż przed nadejściem pociągu osobowego, który jechał z Warszawy.** Pociąg zatrzymano na stacji Szeregetówka, zaś na miejsce wypadku wysłano z Baranowicz specjalną komisję.

Katastrofy kolejowe.

Onegdaj w południe na trzecim kilometrze od stacji Leśna kolejki wąskotorowej Leśna—Obóz ćwiczelny, wojew. nowogrodzkie, **wykoleił się pociąg** prowadzony przez kpt. inż. Krause z szefostwa saperów w Brześciu. **Parowóz przewrócił się w poprzek toru, skutkiem czego** utworzył się zwał wagonów. **Ciężko ranni są: jeden oficer i 6 podoficerów zawodowych** z baonu szk. sap. OK. 9. Rannym udzielili pierwszej pomocy sanitarjusze z obozu ćwiczebnego.

Dn. 11 bm. na stacji kolejowej w Samborze manewrujący parowóz najechał z tyłu na stojący pociąg osobowy, uszkadzając dwa wagony II klasy. Wskutek wypadku dwóch pasażerów odniosło lekkie kontuzje.

—ooo—

UNIEWINNIENIE REDAKTORA „GAZETY ADM. I POL. PAŃSTW.“. Sąd warszawski wydał wyrok uniewinniający red. Edw. Grabowieckiego, oskarżonego o machinacje malwersacyjne.

W DRUGIM DNIU CIĄGNIENIA 5-KLASOWEJ LOTERJI PAŃSTW. padła wygrana na następujące numera: zł 50 tysięcy — na nr. 22411, 2 tysiące — na nr. 43069, tysiąc zł na nr. 6722, 500 zł — 21731, 73085, 250 zł — 5477, 28986, 30702, 33200, oraz szereg wygranych opiewających na mniejsze kwoty.

CORAZ WIĘCEJ APLIKANTÓW ŻYDOWSKICH W SĄDOWNICTWIE POLSKIEM. Zestawienie ministerstwa sprawiedliwości wykazuje szybki wzrost liczby aplikantów sądowych na terenie państwa w ciągu pierwszego trymestru roku bież. Liczba aplikantów z 690 wzrosła do 770. **Liczba aplikantów żydowskich przenosi 25 proc.**

POŻAR W SZPITALU W PIWNICZNEJ W tych dniach wybuchł pożar w szpitalu epidemicznym w Piwnicznej. Od rury pieca zajęły się belki sufitu. Na szczęście udało się pożar zawczasu stłumić, inaczej mogłoby przyjść do groźnej katastrofy, gdyż na strychu nad tą właśnie salą był nagromadzony wielki zapas dachówek. Chorych przeniesiono natychmiast do innej sali; niebezpieczeństwo było groźne, gdyż chwila jeszcze pożaru, a cały sufit wraz z nagromadzoną dachówką runąłby na salę. Pożar stłumiono dzięki energji nacz. straży pożarnej Trzpisa.

Z całego świata.

Wszędzie orkany i śniegi.

Donoszą z Taszkentu, iż nad wschodnim i środkowym Turkiestanem rozpętał się orkan o ogromnej sile. Obok wichury i ulewnego deszczu spadł grad. Orkan trwał przez kilka godzin i spowodował wystąpienie rzek z brzegów. Gwałtowne ulewy zanotowano również na Syberji.

Spóźnione przymrozki zniszczyły pola drzew morwowych w środkowej Japonji. Spowodowane tem szkody dochodzą według danych urzędowych do 10 miljonów jen.

W tych dniach szalała nad Rygą wielka burza śnieżna, której pastwą padło na Dźwinie około 50 tratew, spławianych z Polski i z Rosji. Straty są bardzo znaczne.

Tajemnicza szkatułka, która ma ocalić Anglję.

Za półtora miesiąca odbędzie się w Londynie uroczystość otwarcia Tajemniczej szkatułki, zapisanej przez Joannę Southcotts w r. 1814 narodowi angielskiemu, z tym warunkiem, by ją otworzono w obecności kilkunastu biskupów i tylko w chwili, kiedy Anglji zagrozi poważne niebezpieczeństwo. Szkatułka ma podobno zawierać tajemnicę, której odkrycie będzie rewelacją dla całego narodu angielskiego. Szkatułka przechodziła w rodzinie Southcottów z rąk do rąk. Powierzano ją dopiero na łożu śmiertelnem w ręce dorosłych dzieci.

—ooo—

W DELPHI OTWARTO GRECKI TEATR Z PRZED 2 TYS. LAT. W uroczystości otwarcia wzięło udział ok. 2000 osób z rozmaitych stron świata, w tem około 500 przedstawicieli świata naukowego.

POŻAR LASÓW NA GRANICY SOWIECKO-POLSKIEJ. Z Wilna donoszą, iż w wielkich lasach, położonych wzdłuż znacznego odcinka granicy sowiecko-polskiej wybuchł pożar, mający swe źródło w rejonie Gnieździłowa. Przyczyny nie są dotychczas znane.

70 OSÓB POCHŁONĘŁY FALE MORZA WSKUTEK ZDERZENIA 2 PAROWCÓW. Pisma angielskie donoszą z Hong-Kongu, że wskutek zderzenia się dwóch małych parowców utonęło 70 osób, przeważnie Chińczyków.

POLAK PRZEWODNICZĄCYM KONGRESU OFTALMOLOGICZNEGO W PARYŻU. Z Paryża donoszą, że profesor Szymański został wybrany przewodniczącym Kongresu oftalmologicznego w Paryżu.

—ooo—

Sprostowanie „Cracovii“.

Wielmożny Panie Redaktorze! Odnośnie do artykułu pt. „Nowe nadużycia żydowskiej firmy „Cracovia“. Papierosy austrjackie deklarowane jako tektura“, zamieszczonego w Nrze 97 czasopisma „Głos Narodu“ z daty Kraków dnia 11 kwietnia 1927 r. prosimy po myśli § 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, aby firma spedycyjna „Cracovia“, wykorzystując koncesjonowane prawo oclenia, przemyciła bez opłat skarbowych wielką ilość jedwabiu, narażając Skarb Państwa na szkodę około 100.000 zł. — natomiast jest prawdą, że firma spedycyjna „Cracovia“ nie wykorzystywała nigdy nadanej jej przez Ministerstwo Skarbu koncesji na zawodowe załatwianie formalności celnych w tym celu, aby przemycić bez opłat skarbowych jakikolwiek towar, a tem mniej wielką ilość jedwabiu lub naraziła przez to Skarb Państwa na szkodę około zł 100.000.

Nieprawdą jest, że nieznane wpływy pracują wytrwale nad tem, aby oszukańcze manipulacje żydowskiej firmy uszły bezkarnie, że akta sprawy wędrują od miesięcy od urzędu do urzędu a „Cracovia“ dopuściła się tymczasem nowego oszustwa — natomiast jest prawdą, że firma nasza nie popełniwszy żadnych oszukańczych manipulacji, nie zabiega i nie stara się wcale o to, aby jej działalność uszła bezkarnie lub aby urzędowy bieg jakiejkolwiek sprawy przeciw nam doznał zwłok i że „Cracovia“ nie dopuściła się nigdy a tem mniej obecnie nowego oszustwa.

Nieprawdą jest, aby władze celne w Krakowie zdołały wyśledzić, że w wielkich belach tektury, sygnowanej na firmę „Cracovia z Austrji znajdowały się w skrytkach papierosy austrjackie o łącznej wadze setek kg. i aby tylko dużej czujności dyr. Żardeckiego i całego personalu celnego w Krakowie należało zawdzięczać, że zdołano zdemaskować nowe oszustwo „Cracovii“ — natomiast jest prawdą, że w 40 belach tektury, przesłanych przez firmę spedycyjną Grünberg et Co. w Wiedniu dla fabryki pudełek J. Fallka w Krakowie a zdeklarowanych i fakturowanych przez nadawcę jako tektura, przy których ocleniu nasza firma interwenjowała tylko jako spedytor, uprawniony do zawodowego załatwiania formalności celnych, znaleziono przy superrewizji około 45 kg austrjackich papierosów, misternie w tekturze ukrytych i że za wskazaniem i przy pomocy „Cracovii“ a przy współudziale urzędników cłowych, zdołano wykryć podejrzanych sprawców i odstawić ich do tutejszego urzędu cłowego, że więc nie zdemaskowano nowego oszustwa „Cracovii“, lecz „Cracovia“ swą akcją dopomogła władzom celnym do zdemaskowania sprawców. — Z poważaniem:

Spółka transportowa „Krakowska-Cracovia“, Spółka z ogr. odp.

Kraków 13 maja 1927. **Silberman.**

Z posiedzenia Rady m. Krakowa.

P. Wielgus a drożyzna. — Stopniowe usuwanie linij tramwajowych ze śródmieścia.

Z czwartkowej dyskusji przeprowadzonej na Radzie m. nad wnioskiem radcy p. posła Puchałki **w sprawie walki z drożyzną** należy podkreślić stanowisko socjalistów i prezydjum miasta w stosunku do zagadnienia drożyzny. Tak socjalistyczny mówca r. Kluczka, jak i wiceprezydent Wielgus podkreślali w swych przemówieniach, że obowiązek walki z drożyzną cięży przedewszystkiem na Sejmie i rządzie. Zapomnieli ci panowie, a zwłaszcza p. Kluczka, **że to ich przyjaciele polityczni w dużym stopniu przyczynili się do zepchnięcia Sejmu do roli parawanu, za którym dziwne misterja wyprawia rząd sanacji moralnej.** Nie kto inny, jak PPS. i rozmaite grupy „demokratyczne“ najsilniej zwalczały parlament umożliwiając temsamem przewrót majowy. **Zwalanie dziś winy za wzrost drożyzny na Sejm jest obłudą,** na której poznają się nawet najmniej krytycznie usposobieni „towarzysze“ i demokraci z pod znaku „Nowej Reformy“.

Mylne również jest twierdzenie, że hasło walki z drożyzną winno iść od góry, a nie od dołu. Zdaje nam się, że **przedewszystkiem dół t. j. ludność miast odczuwa skutki drożyzny i ona też musi szukać środków zaradczych.** Zresztą miasta takie jak Kraków, mają wiele możności przeciwdziałać wzrostowi drożyzny. Wydział aprowizacyjny, piekarnia mechaniczna, Komisja cennikowa miejska, pełnia władzy I. instancji przysługująca prezydentowi miasta podjąć walkę z drożyzną. Odwoływanie się do Sejmu, który się przedtem osłabiło, apelowanie do rządu zajętego rugami i reklamą swej działalności, jest **pokrywaniem własnej bezczynności** w walce z orgją drożyzny. Zawiodą również środki wskazywane przez p. Wielgusa wszczególności rewizja po piekarniach za zapasami mąki zakupionej przez piekarzy po niższych cenach. Gdyby nawet były pewne zapasy, to one zapewne są bardzo skromne. Skuteczniejszą rzeczą byłoby zarządzenie rewizji u młynarzy, bo jak powszechnie wiadomo panowie ci dyktują za przemiał niestosunkowo wysokie ceny. Młynarze jednak, należący przeważnie do narodu wybranego, cieszą się szczególną opieką naszych czynników samorządowych i państwowych. Dla ich ochrony szuka się innych ofiar. Tym razem mają niemi być piekarze. Realnym środkiem do powstrzymywania wzrostu cen pieczywa byłoby dostarczanie piekarzom mąki za pośrednictwem biura aprowizacyjnego Magistratu. Tę ewentualność przewiduje p. Wielgus. Należałoby jak najprędzej ten plan zrealizować.

Czy **Kasa targowa** powstrzyma drożyznę mięsa, jak tego spodziewa się p. Wielgus, należy mocno powątpiewać. Sądzimy, że cena mięsa zależna jest w dużej mierze od spędu bydła na targowicę. **Zarząd miasta niestety robi wszystko, by spęd ograniczyć. Wysokie opłaty targowe, rzezalniane, rogatkowe siłą faktu podrażają cenę mięsa i przetworów mięsnych. Żywy towar omija Kraków dążąc do Katowic, Mysłowic, Sosnowca i t. d.,** bo tam nie napotyka na tyle trudności, co w Krakowie. I jeśli miasto nie usunie zbyt daleko idących utrudnień w zaopatrywaniu naszych targów, to i Kasa targowa nie przeszkodzi wzrostowi cen mięsa i wędlin.

W załatwieniu porządku dziennego czwartkowego posiedzenia Rady uchwalono projekt przepisów o używaniu i ochronie ulic w mieście Krakowie. Projekt opracowany bardzo sumiennie przez starszego radcę Mgtu p. **Hergta,** za co Rada wyraziła autorowi specjalne podziękowanie, przyjęto bez żadnych zmian. Przy tej sposobności poruszył ks. radca **Kasprzyk** (Ch. D.) sprawę etapowego **usuwania linji tramwajowych ze śródmieścia. Odnośną rezolucję ks. Kasprzyka Rada jednomyślnie uchwaliła.** Dalsze punkty porządku dziennego jak: odstąpienie gruntów p. A. Potockiego na Olszy Tow. osiedli urzędniczych, odstąpienie XX. Misjonarzom parceli w Krowodrzy na budowę **Zakładu wychowawczego im. ks. Siemaszki,** nabycie od firmy M. Dobrowolski części parceli w Podgórzu i szereg spraw regulacyjnych przyjęła Rada en bloc. Odnośnym sekcjom i komisjom przekazano wniosek radcy p. Kleinbergera w sprawie drożyzny materjałów budowlanych i w sprawie Rady artystycznej. Na końcu posiedzenia odpowiadał p. Prezydent Rolle na interpelacje zgłoszone na poprzednich posiedzeniach. Na tem zakończyła się posiedzenie o godz. 9 wieczorem. Z.

Humanitarna działalność Katolickiego Związku Polek.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Katol. Związku Polek przy udziale Księcia Metropolity Sapiehy i Ks. Infułata Dra Kulinowskiego. Wysiłki Związku szły w kierunku rozszerzenia opieki nad dziećmi, uważając te prace za jedno z najważniejszych obowiązków religijnych i narodowych. Starania uwieńczone były pomyślnym skutkiem, bo liczba szkół w których opiekę objął Związek w przeciągu roku **wzrosła do piętnastu.** Dzieci szkolne pod dozorem instruktorek odrabiają lekcje, dziewczęta uczą się robót ręcznych, chłopcy introligatorstwa, najuboższe dzieci otrzymują odzież, obuwie, podwieczorki. Na kolonje letnie wysłała Sekcja Opieki Dzieci w roku ub. 50 chłopców, a **wroku 1927 liczba ta będzie jeszcze większą. Sekcja burs wychowuje 78 chłopców, uczni gimnazjalnych i 50 dziewcząt, uczęszczających do Seminarjum, z tej liczby 15 dzieci jest po zniżonej cenie, lub bezpłatnie.**

Niezmiernie ważną placówką pracy, to **Sekcja Ochrony Kobiet.** Przejeżdżające przez Kraków samotne kobiety znajdują pomieszczenie w Schronisku, ulica Krupnicza 16. W roku 1926-tym udzielono tamże **noclegów 8583, z czego bezpłatnych 1047.** Biuro pośrednictwa pracy, pomimo bezrobocia zdołało dać zajęcie 294 osobom. Misja Dworcowa z każdym niemal dniem roztacza szersze kręgi i obejmuje bez różnicy narodowości i wyznania wszystkich potrzebujących pomocy, kobiety, wychodźców i dzieci szkolne nieraz długie godziny czekające na dworcu. Misja w przeciągu roku przyszła z pomocą 1520 osobom.

Opieka szpitalna zajęła się ostatnio kobietami w aresztach miejskich i objęła dyżury w szkole położnych nad matkami i niemowlętami.

Sekcja kuchen żywi tysiące osób ze sfer inteligentnych i robotniczych; liczba udzielonych posiłków wyniosła w roku 1926 592,426, **z czego bezpłatnych 17.958, ulgowych 32.053 Wypożyczalnia książek Kat. Związku Polek na ul. Szczepańskiej posiada dziel 6264,** dział dla młodzieży zawiera 600 tomów, abonentów jest 340 osób.

Tak w krótkości przedstawia się obraz działalności Katolickiego Związku Polek, który od przeszło ćwierć wieku pracuje na terenie m. Krakowa. Bóg i Ojczyzna to jego święte hasło, któremu zawsze wierny był, jest i będzie. — Prezesową Związku została ponownie wybraną **Ks. Teresa Sapieżyna,** wiceprezesowemi są pp.: Marja Turska, Marja Korytkowa i Anna Żabina, sekretarką p. Róża Łubieńska.

Dział szachowy.

Miłośnikom naszego działu szachowego dziękujemy za okazaną gorliwość w rozwiązywaniu zadań. Po ukazaniu się zadan a 4-go i 5-go otrzymaliśmy około 50 listów, wyrażających zainteresowanie się działem szachowym na łamach „Głosu Narodu“.

Aby nie utrudniać redakcji pracy nad przysyłanemi rozwiązaniami prosimy o dokładne podanie w listach znaków figur i pól na szachownicy. Nazwiska i adresy rozwiązujących zadania muszą być pisane wyraźniej, gdyż łatwo je przekręcić przy drukowaniu. W miarę zainteresowania będziemy nasz dział szachowy rozszerzać, w czem jednak muszą nam być pomocni nasi szachiści, przysyłając nam swoje zadania, informacje z lokalnych zawodów szachowych i notatki, które chętnie spożytkujemy.

Rozwiązanie zadania nr. 4 układu Dra E. Palkoska'ego (Praga. Casopis Ceskoslov Sachistu 1926 r.), drukowanego w „Głosie Narodu“ dnia 17 kwietnia b. r. ma cały szereg odmian. Podstawowym ruchem białych, które w 3 posunięciu mają dać mata czarnym jest **H e 4 — d 4!** Przebieg tego rozegrania jest następujący:

1) H e 4 — d 4! K d 8 — c 7; 2) G f 6 — e 5, K c 7 — b 7; 3) G d 7 — c 6 + +!; albo: — 1) H e 4 — d 4! K d 8 — c 7, 2) G f 6 — e 5, K c 7 — d 8, 3) S e 7 — c 6 + +!; albo — 1) H e 4 — d 4! H h 3 — f 3, 2) H d 4 — d 6, G — d 3 + H c 4 +, 3) S e 7 — f. 5 + +!; albo też: — 1) H e 4 — d 4! G a 6 — d 3 +, 2) S e 7 — f 5 +, K d 8 — c 7, 3) H d 4 — a 7 + +!...

Inne odmiany są tu podobne i łatwe do wykombinowania.

Prawie wszystkie rozwiązania, które nam przysłano z tego zadania były trafne. Wyróżnić należy lotne kombinowanie **p. Pawła Cynarskiego z Żywca.**

Na 27 nadesłanych rozwiązań 21 było trafnych, a 6 zaledwie zasadniczo błędnych.

* * *

Rozwiązanie zadania Nr. 5. (Berger, Austrja) Illustration 1925 r.) („Głos Narodu“ z dnia 23-go kwietnia). Zachodzi cały szereg odmian. Zasadniczym ciągiem białych jest ruch **H g 2 — a 8!**

Można zatem kończyć partje w sposób następujący naprzykład: 1) H g — a 8! K h 5 — h 6, 2) G b 8 — f 4 +, W × G f 4; 3) H a 8 — h 8 + + albo: 1) H g 2 — a 8! W × h 8 + +, albo: — 1) H g 2 — a 8! W × S h 3, 2) G b. 8 — f 4, dowolnie — 3) H — h 8 + +, albo: — H g 2 — a 8! W × c 4. 2) G b 8 — c 7, i dowolnie — 3) H 8 + +; można również i tak:

1) H g 2 — a 8, W h 4 — g 4, 2) G b 8 — g 3; — dowolnie np. W g 4 × g 3, 3) H a 8 — h 8 + +; — lub 1) H g 2 — a 8, W h 4 × h 3: 2) G b 8 — f 4 i dowolnie — np.: h 3 — h 1 +; 3) H a 8 × h 1 + + i t. d.

Odmiany przychodzą już łatwo po pierwszym pociągnięciu H g 2 — a 8.

Również rozwiązanie zapomocą pierwszego ciągu: **G b 8 — f 4** i t. d. jest zupełnie dobre, gdyż cokolwiek zrobią czarne w 3 pos. dostają mata.

Na 28 rozwiązań z 5-ego zadania tylko trzy były mylne.

Trafne rozwiązania z obu zadań nadesłali nam: Ks. Schnalke z Wodzisławia St., Cynarski Paweł z Żywca, Ks. Franciszek Strzępek z Niebylca, Ks. Bol. Holub z Beska, Ks. Łukasz Forystek z Rozembacha, Aleksander Markiewicz, uczeń I. klasy gimn. im. Sobieskiego w Krakowie, Ks. Józef Komendera z Godzieszek, p. Buczkowice, Andrzej Komendera, Roczyny, Andrychów, Ks. Tadeusz Głowacki Bogucice, p. Pińczów, ks. J. Skoczyński z Grodziska, Karol Kruszyński, Żywiec, Leon Pilarz Żywiec, Janina Rachwałówna. Stawiarz Mieczysław z Wał — Rudy, p. Radłów, Ks. Marnas, Sokołów Podlaski. Gimnazjum. Antoni Rodak, p. Dębno ad Brzesko: innych niestety tylko z powodu trudności odczytania nazwisk podać nie możemy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Marjan Mrug, Andrychów: Błędnie: H e 4 — a 8 +... (zad. 4) Król biłby biegacza białego, który musi odegrać ważną rolę przy matowaniu. Rozwiązanie zadania Nr. 2 ukazało się już dnia 17 b. m. Trzeba zawsze w listach wyszczególniać cyfrę zadania, które Pan rozwiązuje.

Antoni Rod., p. Dębno ad Brzesko: Rozwiązanie zadania nr. 3 już przyszło zapóźno.

K. Franciszek Strzęp, Niebylec: W pracowitem rozwiązaniu, podającem 12 odmian, zaledwie w trzy kombinacje wkradły się błędy.

Mieczysław Staw, z Wał-Rudy, p. Radłów: Zapewne listu nie otrzymaliśmy z podaniem rozwiązania zadania drugiego. Cztery zadania dobrze rozwiązane. Prosimy pisać wyraźniej.

K. Morn., Sokołów Podlaski, Gimnazjum: Wkradło się kilka błędów. Trzeba zawsze podawać pola i figury w systemie kolumnowym zapomocą znaków.

Ks. Bol. Hol., Besko: Ruchy nie są dobrze znaczone.

Ks. T. Głowacki, Bogucice: Postąpimy na przyszłość w myśl prośby. Prosimy lepiej znaczyć ciągi, niż przy 4 rozwiązaniu.

Aleksander Mark., Kraków: Już w pierwszej klasie gimnazjalnej zdobył Pan nagrodę „Głosu narodu“ za dobre rozwiązanie, przeto przypuszczać należy, że w ósmej klasie pokona Pan w szachach Chwojnika, a po maturze Capablancę i Laskera.

Ks. J. Skoczyń, Grodzisko: Ruch białych H e 4 — c 6 (przy zadaniu 4) odwleka mat do 4—6 ciągów. Królówka czarnych może to przez „samobójstwo“ spowodować. Nie trzeba zapominać, że chodzi o mat w trzech posunięciach.

LOSOWANIE NAGRÓD.

Po losowaniu przyznano następujące trzy nagrody za rozwiązanie zadań nr. 4-go i 5-go: **Pawłowi Cynarskiemu** (Żywiec) książkę J. Galicza p. t. „Generał Józef Bem, jego życie i czyny“, **ks. prob. Franciszkowi Strzępkowi** (Niebylec) „Miasto mojej matki“ J. Kadena Bandrowskiego“ oraz **Andrzejowi Komenderze** (Roczyny, Andrychów) „Najukochańsze miasto“ Eustachego Czekalskiego.

Sport.

WARSZAWSKA „POLONIA“ W KRAKOWIE

W niedzielę dnia 14 maja o godz. 3.15 popoł. odbędzie się mecz o mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej pomiędzy stołeczną drużyną Polonją a Jutrzenką na boisku Jutrzenki. Rozgrywki ligowe weszły w stadjum emocjonującego zaciekawienia. Mistrzostwa Ligi dowiodły, że skutkiem błędnie rozgrywanych spotkań w mistrzostwach nie doceniano prawdziwego poziomu swojskich zespołów, wychodząc z założenia, że istnieją w Polsce tylko 2—3 zespoły ekstraklasowe, które w braku odpowiednich przeciwników zmierzyć jedynie z przeciwnikiem zagranicznym. Warszawska Polonia kroczy na czele tabeli ligowej. Ostatnie jej zwycięstwo nad Wisłą dowiodło obecnej jej wysokiej formy. Gracze tej miary co Loth, Emchowicz, Tupalski, Bułanow, Hamburger są chlubą swojskiego footbalu. Jutrzenka zahartowawszy się w dotychczasowych walkach mistrzowskich pokazała już w Poznaniu grę, która się ogólnie podobała. Można oczekiwać w najbliższym czasie niespodzianek ze strony tej drużyny. Zawody prowadził będzie p. Adam Obrubański.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Bokserskie mistrzostwa Europy odbędą się w Berlinie od dnia 17 bm. Ze względu na brak funduszów, skład reprezentacji polskich pięściarzy będzie ograniczał się tylko do kilku zawodników. Zawodnicy śląscy, najbardziej zaawansowani w pięściarstwie, nie wezmą niestety udziału w mistrzostwach.

Zbliżenie P. Z. P. N.-u do Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej zostało zwołane **na dzień 22 maja do Krakowa. Dzień przedtem odbędzie się konferencja porozumiewawcza pomiędzy zarządem P. Z. P. N.-u a delegatami Ligi.** Wobec ujawniających się tendencji porozumienia, możliwe jest, **że rozłam w tej najpotężniejszej organizacji sportowej** w Polsce zostanie wreszcie zlikwidowany.

Warta (Poznań) gra z Legją (Warszawa) w Warszawie dn. 15 bm.

—ooo—

Co słychać w Krakowie?

Prymas Anglji kard. Bourne w Krakowie.

We czwartek bawił incognito w Krakowie prymas Anglji, kard. Bourne. Stało się to dlatego, iż miasto nasze nie było na liście etapów podróży ks. kardynała. Kard. Bourne przyjechał do naszego grodu incognito również dlatego, gdyż ks. metropolita Sapieha nie mógł przerwać swojej oddawna zapowiadanej wizytacji archidiecezji krakowskiej, stąd też przyjęcie kardynała musiało nabrać charakteru nieoficjalnego.

O godz. 6 rano oczekiwali kard. Bourne'a na dworcu: prowincjał OO. Jezuitów ks. Wł. Jankiewicz, ks. rektor Rostworowski, ks. C. Dzieduszycki, zaś z ludności cywilnej jedynie hr. Franc. Ksaw. Pusłowski oraz starosta Stańkowski imieniem wojewody. Śniadanie w zamkniętem kółku odbyło się w klasztorze na Wesołej. Następnie kard. Bourne oprowadzany przez hr. Pusłowskiego zwiedził miasto, m. in.: Wawel, Skałkę, Bibljotekę Jagiellońską, kościół P. Marji i szereg innych kościołów. Również odbył autem wycieczkę do eremu OO. Kamedułów na Bielanach. Około godz. 6 odjechał z Krakowa.

Prymas Anglji wywiózł jak najlepsze wspomnienie o Krakowie, zachwycając się jego historycznemi i artystycznemi pamiątkami oraz ujęty do głębi gościnnością Polaków.

Trzeci dzień pobytu naszych rodaków z Ameryki.

„ŚWIĘCONE" W SOKOLE. — MANIFESTACJA NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO.

We czwartek wieczór nasi rodacy z za Oceanu wzięli udział w uroczystości „Święconego" urządzonej w sali Sokoła przez Obywatelski Komitet przyjęcia i Zarząd Sokoła. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście: **Książę Metropolita Sapieha, ks. Biskup-sufragan dr. Rospond, ks .prałat Ślepicki**, archiprezbiter kościoła Marjackiego, **ks. inf. dr. Kulinowski**, wizytator Zgr. XX. Misjonarzy **ks. dr. Gaworzewski**, rektor Seminarjum śląskiego **ks. prałat dr. Maśliński**, z ramienia chrześcijańskich Związków zawodowych **ks. patron Kasprzyk**, prepozyt parafji św. Anny **ks. kan. Masny**, dalej **wojewoda Darowski**, wiceprez. m. **dr. Schneider**, sen. dr. **Godlewski**, posłowie **Holeksa, Puchałka, dr. Brodacki i Rymar**, wiceprezes Izby skarbowej **dr. Gajewski**, z ramienia Uniw. Jag. **prof. dr. Łobaczewski**, wiceprezes T. S. L. radca **dr. Mikulski**, Prezydjum obywatelskiego Komitetu przyjęcia z prezesem **dr. Rowińskim**, grono radców miejskich, przedstawiciele wojskowości oraz reprezentacje stowarzyszeń kulturalno-społecznych.

Po poświęceniu zastawionych stołów przez Księcia Metropolitę, powitali gości w serdecznych słowach prezes Rowiński i wiceprez. m. Schneider, na co **odpowiedział kierownik wycieczki ks. Celichowski.** Zaznaczył on, że lud polski, emigrując do Ameryki, mógł był się wynarodowić pod przemożnym wpływem zagranicznego dobrobytu i kultury. A jednak zachował wiarę i miłość Ojczyzny mimo wszelkie przeciwieństwa i ta właśnie warstwa ludu polskiego przyczyniła się do odrodzenia Ojczyzny. Jeżeli bowiem prez. Wilson postawił tezę, że musi być Polska, to uczynił to tylko dzięki temu ludowi polskiemu w Ameryce, oraz potężnemu wpływowi znanego na całym świecie wielkiego Polaka Paderewskiego. W końcu zaznaczył, że armia polska pod dowództwem gen. Hallera w niemałej mierze przyczyniła się do zapewnienia udziału Polski przy podpisywaniu traktatu wersalskiego. **Zakończył uroczystem przyrzeczeniem, że Polonia amerykańska jak dotąd, tak i nadal pozostanie wierna swojej Macierzy.**

W czasie przemówienia ks. Celichowskiego nacechowanego głębokim patrjotyzmem i prawdziwą troską o przyszłość Polski zgotowano **burzliwą manifestację na cześć Paderewskiego, a wszyscy obecni nie wyłączając przedstawicieli władz powstali z miejsc.**

Z kolei przemawiała ks. Sapieżyna prezesowa Polskiego Związku niewiast katolickich, na co odpowiedziała wiceprezesowa Polskiego Zjednoczenia rzymsko-katolickiego w Ameryce **p. Żelińska**. Przemówienia zakończył poseł **dr. Brodacki**, który w imieniu ludu wiejskiego powitał wycieczkę, wspomniał o niespożytych zasługach naszych rodaków z za oceanu dla Polski, a nawiązując do działalności Paderewskiego wywołał ponowną entuzjastyczną manifestację na jego cześć.

W kościele Marjackim.

W dniu wczorajszym wycieczka naszych **rodaków** wysłuchała mszy św. w kościele Marjackim. Celebrował ją przed wielkim ołtarzem Ks. Inf. dr. Kulinowski który następnie powitał drogich gości gorącem przemówieniem wygłoszonem od ołtarza. „Miłość i przywiązanie do religji katolickiej prowadziło Was — mówił mowca — na Jasną Górę do Królowej Korony Polskiej, dziś wita Was Kraków, **największa skarbnica pamiątek polskich.** Wstępujecie do kościoła Marjackiego, w którym najwięcej odczuwało się westchnień ludzkich i najwięcej polało się łez u stopni ołtarza. Możnaby powiedzieć, że Wawel się zwiedza, by oddać cześć pamiątkom przeszłości, ale tu w kościele Marjackim wszyscy przybywający do Krakowa **przedewszystkiem szukają ukojenia i pociechy**".

Po serdecznem przemówieniu ks. infułata Kulinowskiego **zaintonowano „Boże coś Polskę"**, a następnie rodacy zwiedzali kościół, po którym oprowadzał ich **ks. Machay i arch. Mączyński.**

Po wyjściu z kościoła goście z za oceanu skierowali się na plac Marjacki pełen gołębi i tutaj operatorzy filmowi dokonali zdjęcia; zaznaczyć bowiem należy, że wycieczka naszych rodaków jest filmowana przez Związek oficerów, a film obrazujący pobyt Polonji amerykańskiej na ziemi polskiej będzie wyświetlany za oceanem. Następnie goście zwiedzili dalsze zabytki miasta, byli na wystawie gen. Bema w Pałacu Sztuki, zwiedzili Akademję Sztuk Pięknych, a popołudniu udali się na Kopiec Kościuszki; u stóp Mogiły witała ich delegacja włościan. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Akropolis" w Teatrze im. Słowackiego.

Ofiara na Wawel.

W czasie zwiedzania Zamku królewskiego na Wawelu, **Zarząd Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego złożył jako cegiełkę na restaurację Zamku królewskiego na Wawelu 50 dolarów, a uczestnicy wycieczki 300 zł.**

W gościnie u Ks. Inf. Kulinowskiego

Wczoraj w godzinach południowych archiprezbiter kościoła Marjackiego ks. inf. dr. Kulinowski przyjmował u siebie na Prałatówce Prezydjum wycieczki w osobach prezesa Kaźmierczaka, wiceprezesowej Żelińskiej red. Stefanowicza, ks. prob. Kamińskiego, towarzyszące wycieczce ks. Kneblewskiego z Warszawy i innych. W sali „Prałatówki" zasiedli przy stole zarazem wojewoda Darowski, prezydent Rolle i członkowie Komitetu odnowienia Kościoła Najśw. Marji Panny z dr. Tomkowiczem na czele. Z kapituły katedralnej obecny był ks. Prałat Ślepicki.

W czasie przyjęcia w swobodnym i nader serdecznym nastroju **wygłoszono szereg przemówień, które zainicjował gospodarz ks. Infułat, a podjął wojewoda Darowski**, kontynuowali prezes Kaźmierczak, ks. prob. Kamiński. red. Stefanowicz, ks. Kneblewski, prof. Tomkowicz. **Myśl rzucona w czasie zebrania, by Polonia w Stanach Zjednoczonych przyczyniła się do odnowienia świątyni Marjackiej, znalazła gorące przyjęcie.** Zdaje się, iż po powrocie wycieczki **powstanie w Stanach osobny Komitet w tym celu.** Szczególniej wzruszyło do głębi wszystkich uczestników zebrania gorące nacechowane ukochaniem Ojczyzny **przemówienie ks. proboszcza Kamińskiego, który urodzony już w Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy oglądał Polskę, którą pokochał całą duszą.** Ks. Kamiński obiecał pracować na rzecz odnowienia kościoła Marjackiego i **sam ze swej strony zgłosił ofiarę 100 dol.** Przyjęcie na „Prałatówce" będą zaliczać z pewnością rodacy ze Stanów Zjednoczonych do **najmilszych wspomnień ze swego pobytu w Polsce.**

Przed obchodem rocznicy „Rerum Novarum" w Krakowie.

ODCZYTY W STOW. KRAKOWSKICH.

W katolickiem Stowarzyszeniu Nauczycielek przy ul. Karmelickiej — odczyt o znaczeniu encykliki wygłosi Dr. Józef **Walczewski** w niedzielę dn. 15 bm. o godz. 11 rano. Goście mile widziani.

W katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży polskiej (Piasek—Krowodrza) odczyt o znaczeniu encykliki „Rerum novarum" wygłosi ks. red. Jan **Piwowarczyk** w niedzielę 15 bm. o godz. 11 rano w sali Czytelni na Modrzejówce.

W katolickiem Stowarzyszeniu Młodzieży na Kazimierzu odbędzie się w niedzielę 15 bm. „Wieczór" ku uczczeniu rocznicy „Rerum novarum" z odczytem p. **J. Uljarczyka** w sali własnej o godz. 4 popoł.

P. Chesterton w Krakowie.

We czwartek o godz. 8.25 wiecz. przyjechał do Krakowa pociągiem z Poznania znakomity pisarz angielski Gilbert Chesterton wraz z żoną i sekretarką. Gości powitali w sali recepcyjnej dworca prof. Dyboski, im. Uniwersytetu Jag., starosta Tchórznicki im. województwa i p. Narkiewicz Jodko. Wczoraj p. Chesterton **zwiedzał zabytki Krakowa, dłużej zatrzymał się na Wawelu a wieczorem był obecny na przedstawieniu „Akropolis" w teatrze Słowackiego.**

Dziś w sobotę odbędzie się **uroczyste przyjęcie pisarza angielskiego w Uniwersytecie i odczyt jego o 5 popoł. pt. „Anglja a Polska".** Wieczorem będą goście podejmowani rautem w gmachu województwa. W poniedziałek wyjedzie p. Chesterton do Zakopanego a we wtorek do Lwowa.

W dniu wczorajszym prezes Tow. miłośników Krakowa dr. Józef Muczkowski wręczył p. Chestertonowi w imieniu Towarzystwa wspaniałą publikację o Krakowie w języku angielskim, opracowaną przez p. Leonarda Lepszego w tłumaczeniu prof. Dr. Romana Dyboskiego.

PRZYJAZD PROF. LALOUEL'A.

W dniu 16 bm. przybywa do naszego miasta p. Lalouel, profesor Uniwersytetu w Nancy, celem wygłoszenia w Szkole nauk politycznych dwudziestu czterech wykładów w języku francuskim **z Historji dyplomacji europejskiej XIX wieku.** Odczyty, po dwie godziny dziennie, odbywać się będą od poniedziałku codziennie do 28 maja w sali 43 Collegium Novum. — Wstęp dla publiczności wolny i bezpłatny.

P. Chmiel członkiem honorowym Związku bibliotekarzy.

W dniu wczorajszym zjawiła się w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa delegacja Rady Związku Bibljotekarzy Polskich w osobach dyr. Bibljoteki Jagiell. Dra Edw. Kuntzego i Dra Józefa Grycza. W obecności prezesa Tow. Miłośników Krakowa Dra Józefa Muczkowskiego i urzędników Archiwum **delegacja wręczyła dyrektorowi Archiwum aktów dawnych m. Krakowa Adamowi Chmielowi dyplom członka honorowego Związku Bibljotekarzy Polskich w uznaniu jego wielkich zasług dla bibljotekarstwa polskiego.**

Dzisiejszy koncert węgierski

w Starym Teatrze rozpocznie się o godz. 8.15 wieczór. Jak widać z ogłoszonego programu, artyści węgierscy występują z nieznanym u nas dotąd repertuarem, dając nam wyjątkową sposobność zaznajomienia się po raz pierwszy z utworami nieprodukowanych jeszcze w Krakowie kompozytorów węgierskich. Już same produkcje artystyczne na nieznanym instrumencie „tarogato", o brzmieniu pełnem ujmującego wdzięku, stanowią osobną niezwykłą atrakcję. Reszta biletów na ten koncert w ciągu dnia dzisiejszego jest jeszcze do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru. Artyści węgierscy jutro w niedzielę opuszczają Kraków odjeżdżając z powrotem do Budapesztu.

Kraków, 14 maja.

Sobota 14: św. Bonifacego.
Niedziela 15: św. Jana de la Salle, św. Zofji
Niedziela 15: wschód słońca o godz. 3.56, zachód o 19.18.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. Czytelników „Głosu Narodu", że w dzisiejszym numerze na ostatniej stronie zamieszczamy wykaz składek złożonych w Administracji naszego dziennika od 8 kwietnia do 12 maja br.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH W WARSZAWIE W ROKU 1926. Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne za poległych w czasie wypadków majowych w ub. roku. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowości. Po Mszy św. ks. Żeliwski odprawił przy katafalku egzekwie.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr. śmietanki słodkiej 60—70 gr. śmietany kwaśnej 1.80—2.20 zł. 1 kg masła zwyczajnego 5.60—6 zł, deserowego 6.80—7.20 zł, sera krowiego 1.40—1.50 zł, jaja za kopę 7.50—8 zł, za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 5—8 zł. para kurcząt 4—7 zł, kaczka żywa 6—8 zł. gęś żywa 8—14 zł, indyk 20 do 30 zł, indyczka 15—20 zł. Ryby: 1 kg karpia 6.50 zł, szczupaka 6 zł, lina 4 zł, łososia 10 zł. wiślanych drobnych 2—2 50 zł.

PRACE POMIAROWE W DZIELNICACH MIASTA. Celem sprostowania stanu posiadania względnie własności nieruchomości w dzielnicach Ludwinów, Zakrzówek i Dębniki w Krakowie rozpoczną się w najbliższym czasie prace pomiarowe. Magistrat wzywa właścicieli i posiadaczy powyższych nieruchomości, aby wszelkie zmiany stanu posiadania, wprowadzone tam od roku 1910 zgłaszali we własnym interesie w kierownictwie pomiarów m. Krakowa (ulica Lubicz 2, I p.) w sobotę każdego tygodnia między 8 rano a 1 po poł.

NAGŁE ZGONY I ZASŁABNIĘCIA. Wczoraj nad ranem zmarła nagle na ul. Krakowskiej kobieta niestwierdzonego dotąd nazwiska, w wieku około 40 lat. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. — Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala nieznaną kobietę, mogącą liczyć około 28 lat, która zasłabła nagle na ul. Lwowskiej.

CYKLISTA POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj po południu Jan Pachlowski (l. 19) zjeżdżając na rowerze z mostu dębnickiego na ul. Zwierzyniecką wpadł pod wóz tramwajowy, skutkiem czego doznał licznych potłuczeń. a rower został zupełnie zniszczony. Pachlowski udał się sam na Pogotowie ratunkowe celem zaopatrzenia ran.

SZAJKĘ WŁAMYWACZY aresztowały organa policyjne w Krakowie i odstawiły do więzień sądowych. Szajka grasowała przeważnie po sklepach. rabując wartościowe przedmioty z konfekcji.

——oOo——

W kościele św. Marka przypada w niedzielę dnia 15-go maja b. r.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ ZOFJI I JEJ TRZECH CÓREK,

męczenniczek Wiary, Nadziei i Miłości, których relikwje święte w wspomnianym kościele się znajdują.

POCZĄTEK NABOŻEŃSTWA:

Prymarja o godzinie 7-mej. Cicha Msza św. o godz. 8-mej. Wotywa o godz. 9-tej. Suma o godz. 10½ którą celebrować będzie Ks. Prałat Dr Jurgowski. — Kazanie na sumie wygłosi znany kaznodzieja Ks. Franciszek Kwiatkowski, T. J. — Nieszpory o godzinie 5-tej z kazaniem, które wypowie X. Rokosz.

Arcybractwo św. Zofji zaprasza wszystkich braci i siostry oraz pobożną Publiczność do wzięcia udziału w tej uroczystości.

——oOo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W „ODRODZENIU" (Kanonicza 15. I p.) dziś odczyt ks. dr. Krzemienieckiego „Zagadnienie małżeństwa w dobie dzisiejszej".

——O——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Maleństwo" (premjera), nowość.
Niedziela popoł.: „Wolne miasto" — wieczorem: „Maleństwo".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota: „Fidelio".
Niedziela pop.: „Sprzedana Narzeczona".
Niedz. wiecz.: „Jenufa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Ulica Pokusy".
SZTUKA: „Dzika dziewczyna".
UCIECHA: „Księżniczka i błazen".
WANDA: „Kochanka gwardzisty" i „Śmiertelny lot".
NOWOŚCI: „Parisette".
PROMIEŃ: „Trzeci szwadron huzarów".
WARSZAWA: „Panna z protekcją" i „Radża i jego Bogini".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).

——oOo——

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera komedji Niccodemi'ego Mirande'a „Maleństwo" w przekładzie p. Zofji Jachimeckiej. Rolę tytułową w akcie I. wykona Alinka Orkanówna, w następnym p. Zofja Barwińska. Z powodu niedyspozycji p. Hałacińskiej rolę Magdaleny objęła p. Granowska.

——oOo——

Nabożeństwa niedzielne.

W kościele Marjackim chór „Hasło" odśpiewa o godz. 12 szereg mistrzowskich kompozycyj kościelnych, między innemi utwory z XVII wieku Bartłomieja Pękiela. Przy organach prof. Tomasz Flasza. — **W kościele OO. Jezuitów na Wesołej** o godz. 12 wykona pieśni religijne chór „Lutnia" pod kierunkiem prof. Fr. Koniora; przy organach p. Konrad Konior — **W kościele OO. Karmelitów na Piasku o godz.** 12 p. Janina Tyrowiczówna odśpiewa Świerzyńskiego: „Pieśń do św. Teresy. Faure'a: „Sancta Maria"; przy organach F. S. Zbiórka ns Zakład sieroty im. ks. Lubomirskich. — **W kościele św. Piotra** o godz. 12 p. Dr. St. Szwarzenberg-Czerny wykona na skrzypcach utwory Bacha i Beethovena a p. Wł. Purchla (tenor) odśpiewa „Bogarodzicę" ks. Żukowskiego do słów Juljusza Słowackiego i inne pieśni religijne. Przy organach pani J. Piazza.

Życie gospodarczo-społeczne.

Rozbudowa miast.

II. Dużej doniosłości jest przepis decydujący wprost o charakterze ruchu budowlanego. **Pierwszeństwo** bowiem przy rozdziale kredytów budowlanych **mają gminy**, następnie spółdzielnie mieszkaniowe, instytucje humanitarno-społeczne, a w końcu osoby prywatne. Przyczem rozporządzenie zaznacza, że faworyzowani będą budujący **małe domki**.

Omówione tu postanowienie nasuwa pewne zastrzeżenia, o ile idzie o upośledzenie osób prywatnych. Inicjatywa bowiem prywatna jest o wiele ruchliwsza, aniżeli tak ciężkich aparatów, jak gminy lub tworzone ad hoc spółdzielnie mieszkaniowe. Trzeba przytem uwzględnić i tę okoliczność, że zwykle prywatny człowiek, przystępujący do budowy własnego dachu nad głową, rozporządza już pewnymi funduszami. Wskutek tego dotacje budowlane mogą być intensywniej wyzyskane, aniżeli przy obecnem postawieniu sprawy.

Tak przedstawiają się cele funduszu budowlanego, natomiast **„fundusz rozbudowy“** przeznaczony jest:

a) na pokrycie różnicy, jaka powstanie pomiędzy pożyczką długoterminową a sumą, uzyskaną ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj, w których pożyczka będzie udzielana. Innemi słowy, fundusz rozbudowy ma służyć na **pokrycie niedoboru, wreszcie finansowego niepowodzenia akcji sprzedaży obligacyj** lub listów **zastawnych;**

b) na pokrycie części oprocentowania listów zastawnych i obligacyj;

c) na pokrycie części oprocentowania pożyczek krótkoterminowych i kosztów oszacowania oraz lustracji.

Głównem źródłem dochodów tego funduszu będą **wpływy z podatku od lokali,** oraz z podatku od placów budowlanych, pobieranych na podstawie omawianego tu rozporządzenia. Nowy ten podatek pobierany będzie w wysokości do 1% szacunkowej wartości placów budowlanych, objętych planem zabudowania, nadających się na budowę, a niezabudowanych.

Prócz tych źródeł dochodu przewiduje rozporządzenie **specjalne dotacje ze strony związków komunalnych,** oraz spłaty pożyczek, udzielonych przed wejściem w życie omawianego tu rozporządzenia.

Warto wreszcie nadmienić o ulgach dla nowych budowli. Polegają one głównie na **udogodnieniach podatkowych i zwolnieniach od opłat stemplowych.** Z ulg podatkowych należy wymienić np. **zwolnienie dochodów z domu nowobudowanego od obciążenia podatkiem dochodowym do końca 10 roku** od ukończenia budowy. Od opłat stemplowych zaś wolne są wszystkie umowy, mające związek z ruchem budowlanym i t. d.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się nowy sposób organizacji ruchu budowlanego.

—oOo—

Jak wygląda reforma podatku dochodowego.

W uzupełnieniu podanej przez nas poprzednio wiadomości o planowanej reformie podatku dochodowego przytaczamy obecnie kilka szczegółów o odnośnym projekcie rządowym.

Projekt oparty jest na wzorach fiskalnych francuskich i zwiększa wydajność podatkową kosztem zwiększenia obciążenia dochodów ponad 2600 zł. przy równoczesnem minimalnem obciążeniu dochodów małych.

W myśl tej zasady **część dochodu do 1000 zł. jest wyłączona od opodatkowania,** część ponad 1000 do 2000 zł. ma być opodatkowana **w połowie,** część zaś ponad 2000 do 3000 zł. w trzech czwartych, a **w całości opodatkowuje się dopiero część dochodu, przewyższającą 3000 zł.**

Wyjątek zrobiono jedynie dla dochodów z uposażeń służbowych, przy których granicę ustalono 1500—5000 zł.

Według wniesionego projektu najwyższe obciążenie podatkiem dochodowym nie może dosięgnąć 25 proc., co jest zgodne z opinją prof. Kemmerera, który twierdzi, iż wyższa stopa obciążenia spowoduje tylko zmniejszenie wpływów podatkowych.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych.

Jak onegdaj donosiliśmy, ministerstwo pracy przekazało komisji prawniczej **opracowanie ustawy o emerytalnem ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** Projekt przewiduje następujące rodzaje ubezpieczenia: **od bezrobocia, na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu** i wreszcie **ubezpieczenie rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego.**

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi bez różnicy płci w wieku od 18 lat do 60. Ubezpieczeni są zaliczeni do tak zw. **grup zarobkowych.** Wkładki ubezpieczeniowe oblicza się nie od **wynagrodzenia rzeczywistego lecz od płacy podstawowej danej grupy.** Wkładki dzieli się pomiędzy pracownika i pracodawcę w sposób następujący: przy pensjach do **60 zł** całą wkładkę uiszcza pracodawca, przy pensjach **od 60 do 400 zł** pracodawca trzy piąte, pracownik dwie piąte; przy poborach od **400 do 800 zł pracodawca i pracownik płacą po połowie,** zaś przy pensjach ponad 800 zł pracodawca **uiszcza dwie piąte, pracownik trzy piąte.**

Wysokość wpłat na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy wynosi 2 proc. płacy podstawowej, wkładka na pokrycie świadczeń na wypadek niezdolności do pracy tyleż i wreszcie na wypadek śmierci 8 proc. płacy podstawowej.

Akcje nadal zniżkują.

Dzień wczorajszy przyniósł dalsze pogorszenie się konjunktury na rynku akcyjnym. Przemawia za tem **spadek zainteresowania się spekulacji obrotami na giełdzie i zniżka kursów,** która wystąpiła prawie przy wszystkich papierach. Jedynie Azoty i Parowozy utrzymały swój kurs, a Sierszą górniczą poczęto się żywiej interesować dopiero pod koniec zebrania giełdowego.

T. zw. pogiełdzie również pod znakiem tendencji zniżkowej. I tu obroty naogół słabe.

Notowano: Bank Hipoteczny 1.40 zł, Małopolski 35 gr, Zarobkowy 20.25—20.50 zł, Tohan 62—63 gr, Zieleniewski 23.25—23.50 zł. Parowozy 85 gr. Górka 48.50—48.75 zł, Siersza 6.80—6.90 zł, Niemöjowski 90 gr, Azot 1.75—1.80 zł, Chodorów 145 zł, Chybie 7.15 zł, Jaworzno 23.50—23.80 zł, Nobel 6.60—6.70 zł, Cegielski 48.50 zł. Ćmielów 40 gr, Gazy Wschodnie 30.50—31.50 zł.

Dolar w Krakowie 8.92 i pół do 8.93, czeki dolarowe 8.94—8.95 zł.

Oficjalna giełda walutowa natuje: Dolary 8.92, 8.94, 8.90; Holandja 358, 358.90, 357.10, Londyn 43.46, 43.57, 43.35; Nowy Jork 8.93 8.95, 8.91; Paryż 35.05, 35.14, 34.96; Praga 26.50, 26.56, 26.44: Szwajcarja 172.04, 172.47, 171.61; Włochy 48.50, 48.62, 48.36; Wiedeń 125.81, 126.12, 125.50.

W Zurychu notują przekaz na Warszawę po kursie 57.70.

—0—

Na rynku zbożowym pewne odprężenie.

Krakowska giełda zbożowa notuje:

Pszenica dworska krajowa 61—62 zł, pszenica węgierska loco Orlów 62—62.50 zł, żyto dworskie krajowe 55—56 zł, owies dworski 47—48 zł, jęczmień na krupy 44—46 zł, mąka pszenna okręgu krakowskiego 45% 95—96 zł, mąka ciemna do pieczenia 76—78 zł, mąka żytnia krakowska 60% 77—78 zł, mąka razowa żytnia 65—66 zł. Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. loco Kraków.

Po dłuższym okresie zwyżki cen ziemiopłodów zanaczyła się na wczorajszej giełdzie **pewna skłonność do zniżki,** ceny jednakowoż utrzymały się na poziomie wtorkowym. O podobnem odprężeniu donoszą i z Warszawy.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, 15 maja br.

Kraków. (422) g. 15.10 Transmisja z Warszawy, 18.40 Rozmaitości, 19 Odczyt p. t. „Kobieta w twórczości Słowackiego“, wygł. prof. Antoni E. Balicki, Recytacje: p. Jadwiga Dorecka, 19.30 Odczyt pod tyt.: „Walka o Bałtyk“, wygł. dr. M. Cichocki, prof. Gimn. 20 Przerwa, ewentualnie komunikaty, 20.30 Audycja krakowska: III. koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Prof. Stan. Szwarcenberg-Czerny (fort.), p. Zofja Bandrowska-Osmecka (śpiew), p. Michał Morena (śpiew). — Brzeziński: Warjacje — prof. St. Szwarcenberg-Czerny, 2) a) Moniuszko: Arja włoska z op. „Hrabina“; b) Walewski: Arja z op. „Dola“ — p. Z. Bandrowska-Osmecka, 3. Niewiadomski: Słonka, Na ligawce, Tajemnica — p. M. Morena; 4) a) Żeleński: Humoreska, b) Różycki: Barkarola — prof. Szwarcenberg-Czerny, 5) a) Gall: O gdybyś była kwieciem bzu, b) Opieński: Na tej ziemi — p. Z. Bandrowska-Osmecka, 6) a) Moniuszko: Arja Stefana ze „Strasznego Dworu“; b) Żeleński: Arja Kirkora z op. „Goplana“ — p. M. Morena, 7) Żeleński: Arja i walc z op. „Goplana“ — p. Z. B.-Osmecka, 8) Paderewski: Toscata „dans le Desert“ — prof. Szwarcenberg-Czerny. G. 22 Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (f. 111) g. 13.45 Pogadanka p. t. „Starania posiewne“, 14.10 Pogadanka p. t. „Walka ze szkodnikami na wiosnę“, 14.35 Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“, 15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.00 Program dla dzieci, p. Zuzanna Rabska wypowie utwory własne, 17.30 Koncert popołudniowy, 18.40 Rozmaitości, 19 Odczyt p. t. „Król i Rząd w Polsce Jagiellońskiej“, 19.30 Odczyt p. t. „Z nad Gwadalkwiwiru“ na wyspy Kanaryjskie. 19.55 Odczyt p. t. „Kultura i rola dziejowa mongołów“, 20.20 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty, 20.30 Koncert wieczorny, po Koncercie Sygnał czasu. Komunikaty.

Poznań (270.3) g. 10.15 Transmisja z katedry. 13 Odczyt z działu rolniczego. 13.30 „Roślina chora a roślina zdrowa“. 15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.05—17.30 Program dla dzieci. 17.35—18.45 Koncert instrumentalno-wokalny. 18.45 Nadprogram. 19 Odczyt p. t. „Powstanie dawnego senatu polskiego“. 19.30 Odczyt p. t. „Czy dawny Gdańsk miał swą literaturę“. 20 Transmisja ze Zjazdu Kół Śpiewaczych z Auli Uniwersyteckiej, Poznań.

Wrocław. (322.7) 12, 16, 20.20, 22.15: Koncert, **Praga** (348.9) 11,20 Koncert, **Brno** (441.2) 10.19 Koncert, **Langenberg** (468.8) 13, 20, 21: Koncert do 24 — muzyka taneczna, **Berlin** (483.9) 11.30, 16.30, 20.30: Koncert, 22.30 Muzyka taneczna, **Wiedeń** (517.2) 10.30, 11, 15.30: 18.50: Koncert.

—o0o—

A. C. DOYLE. 6

Zamek Shoscombe.

przekład **Br. Falka.**

Ktoś wszedł do kaplicy na górze. Były to ciężkie, szybkie kroki człowieka, który przychodził w określonym celu i znał teren, po którym stąpał. Na schodach pokazało się światło i w chwile potem niosący je mężczyzna, stanął pod łukowem, gotyckiem sklepieniem. Była to postać straszliwa, o groźnym wyglądzie i dzikich ruchach. Wielka latarnia, którą trzymał w ręce, oświecała energiczną twarz z dużemi wąsami i gniewne oczy, rozglądając się dokoła. Wkońcu wzrok jego padł na mnie i mojego towarzysza.

— Cóż wy tu robicie, u djabła? — wrzasnął, — Kto jesteście? — Potem, ponieważ Holmes nie dawał odpowiedzi, podszedł do nas bliżej i podniósł ciężki kij, który miał ze sobą. — Czy słyszycie? — krzyknął — czego tu szukacie? — Koniec jego kija chwiał się w powietrzu.

Ale Holmes sam wyszedł na jego spotkanie.

I ja chciałbym pana o coś zapytać, sir Robercie — rzekł surowym tonem. — **Co to ma znaczyć?**

Odwrócił się i otworzył stojącą za nim trumnę. Przy świetle latarni ujrzałem umieszczone w niej ciało, spowite od stóp do głowy w prześcieradło, o upiornych, straszliwych rysach twarzy, wystającym nosie i podbródku i mętnych, szklanych oczach.

Baronet cofnął się z okrzykiem i oparł się o kamienny sarkofag.

— Skąd się pan o tem dowiedział? — zawołał. A potem, odzyskawszy nieco pewności siebie, zapytał — czego pan tu szuka?

— Nazywam się Sherlock Holmes — rzekł mój towarzysz. — Zapewne zna pan moje nazwisko. W każdym razie, jako uczciwy obywatel, występuję w obronie prawa. A sądzę, że pan nie jest z nim w zgodzie.

Sir Robert przyglądał mu się przez chwilę dzikim wzrokiem, ale spokojny głos i zimna krew Holmesa odniosły skutek.

— Nie ma tu przestępstwa, Mr. Holmes rzekł. — Pozory świadczą przeciw mnie, przyznaję, ale nie mogłem postąpić w inny sposób.

— Byłoby mi to bardzo na rękę, lękam się jednak, że wytłómaczyć się pan musi na policji.

Sir Robert wzruszył potężnemi ramionami.

— Trudno, jeśli tak trzeba. Chodźcie panowie ze mną, a przekonacie się na zamku, jak sprawy stoją.

W kwadrans później znaleźliśmy się w pokoju, który, o ile mogłem wnosić z szeregu błyszczących się rur poza szybami, był zbrojownią dawnego zamku. W tym elegancko umeblowanym pokoju zostawił nas sir Robert na kilka minut. Kiedy wrócił, towarzyszyły mu dwie osoby. Jedna z nich była młoda kobieta, którą widzieliśmy w powozie, drugą mały mężczyzna o twarzy, przypominającej pysk szczura i nieprzyjemnych ruchach. Oboje robili wrażenie bardzo pomieszanych, co świadczyło, że baronet nie miał czasu wytłómaczyć im, jaki obrót wzięła sprawa w ostatniej chwili.

— Oto — rzekł sir Robert z wymownym gestem — pani i pan Norlett. Pani Norlett, pod panieńskiem nazwiskiem Evans, była przez kilka lat zaufaną służącą mojej siostry. Przyprowadziłem ich tutaj, ponieważ czuję, że najlepiej będzie wyjaśnić panom wszystko, a tych dwoje ludzi może zeznania moje potwierdzić.

— Czy to konieczne, sir Robercie? Czy się pan dobrze nad tem zastanowił? — zawołała kobieta.

— Co do mnie zgóry wyrzekam się wszelkiej odpowiedzialności — rzekł jej mąż.

Sir Robert spojrzał na niego z pogardą. Ja ponoszę wszelką odpowiedzialność — rzekł. — A teraz posłuchaj pan, Mr. Holmes tego, co powiem.

— Musi pan i tak już wiele wiedzieć, inaczej nie spotkalibyśmy się dzisiaj. Wiesz pan zatem prawdopodobnie, że trenuję na Derby czarnego wierzchowca i że wszystko zależy od tego, czy wygram. Jeśli to mi się powiedzie, reszta pójdzie łatwo. Jeśli przegram — nie, nie chcę nawet myśleć o tem.

— Rozumiem pańskie położenie — rzekł Holmes.

— Jestem zupełnie zależny od mojej siostry, lady Beatrice. Ale wszyscy wiedzą, że majątek należy do niej tylko z tytułu dożywocia. Ja sam jestem w rękach żydów. Wiedziałem zawsze, że po śmierci siostry wierzyciele rzucą się na mnie, jak stado sępów. Zajmą wszystko, moje stajnie, moje konie — wszystko. Otóż moja siostra, Mr. Holmes, **umarła** właśnie przed tygodniem.

— I pan nikomu o tem nie powiedziałeś!

— Jakże mogłem? Czekała mnie zupełna ruina. Gdyby mi się udało zataić śmierć siostry przez trzy tygodnie, wszystko skończyłoby się dobrze. Mąż jej służącej — oto on — jest aktorem. Przyszło nam do głowy, przyszło mnie do głowy — że mógłby przez ten krótki czas grać rolę mojej siostry. — Musiałby tylko raz na dzień wyjeżdżać na spacer powozem, zresztą bowiem moja siostra przebywała z swoją służącą. Wykonanie planu nie było trudne. Siostra moja umarła na wodną puchlinę, na którą chorowała oddawna.

— To rozstrzygnie coroner.

— Jej lekarz potwierdzi, że od szeregu miesięcy groził jej taki koniec.

— I cóż pan uczynił?

— Ciało nie mogło tu pozostać. Pierwszej nocy przeniosłem je wraz z Norlettem do starej kaplicy, do której nikt nie zagląda. Poszedł za nami jednak jej ulubiony wyżeł, który wył stale przed drzwiami tak, że uważałem za wskazane schować zwłoki jeszcze lepiej. Pozbyłem się zatem wyżła, a zwłoki przenieśliśmy do krypty w kaplicy zamkowej. Nie było w tem nic zdrożnego lub godnego potępienia.

— A jednak postępku pana, sir Robercie, nie mogę usprawiedliwić.

Baronet potrząsnął głową zniecierpliwiony.

— Łatwo to mówić — rzekł. — Może jednak zmieniłby pan zdanie, gdybyś się znalazł w mojem położeniu. Trudno wyrzec się wszystkich planów i nadziei w jednej chwili, nie próbując ocalenia ich. Zdawało mi się, że złożenie zwłok siostry na pewien czas do trumny jednego z przodków jej męża spoczywającego w ziemi poświęcanej, nie jest jakimś niegodnym czynem. Otworzyliśmy taką trumnę, usunęli jej zawartość i włożyli ciało do środka, jak pan się o tem przekonał. Starych szczątków, które wyjęliśmy z trumny, nie mogliśmy jednak zostawiać w krypcie na ziemi. Usunąłem je wraz z Norlettem, który zszedł w nocy i spalił je w głównym piecu. Oto moja historja. Mr. Holmes, chociaż to, że mnie pan zmusił do opowiedzenia jej, mnie samemu wydaje się niepojętem.

Holmes siedział przez pewien czas, zatopiony w myślach.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

KÓŁKO ABSTYNENTEK przy Katolickiem Stowarz. Pomocnic handlowych i biurowych w Krakowie urządza w niedzielę dnia 15 bm. uroczystość ślubowania. Nabożeństwo o godz. 8 rano w kościółku św. Wojciecha, o godz. 9 zebranie w sali przy ul. Potockiego 11.

—oOo—

Chrześcijański ruch robotniczy.

Wielkie zgromadzenie dozorców domowych w Krakowie odbędzie się w sali Domu przy ul. Potockiego 11 w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 2.30 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z sądu rozjemczego, zarządu kasy samopomocy — projekt ubezpieczenia społecznego na starość i niezdolność do pracy; referenci pp.: sekr. Hoffman i Wójcik.

Konferencja Delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Tarnowie odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 4 po poł. z udziałem sekretarza Fronta z Krakowa.

—oOo—

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE SS. DOMINIKANEK przy ulicy Mikołajskiej odbędzie się w niedzielę 15 bm. całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu z okazji uroczystości Bł. Imeldy, Patronki Bractwa eucharystycznego pod temże wezwaniem. Msze św. ciche: o godz. 6 i 7. Wotywa o godz. 8. Suma z kazaniem o godz. 9. Nabożeństwo wieczorne z kazaniem i procesją o g. 6-tej. Podczas Sumy wykonają P. T. Imeldanki religijne utwory muzyczne. Duet: p. Eugenja Chwastowska i p. Helena Zielińska. Skrzypce z akomp. harmonji: pr. Zofja Sułkowska, Stanisława Sułkowska z p. Marją Neugebauer. Po Sumie uroczyste przyjęcie nowych członkiń Bractwa.

— Jeden szczegół wydaje mi sie niezrozumiałym w pańskiem opowiadaniu, sir Robercie — rzekł wkońcu. — Pańskie zakłady wyścigowe, a wi c i związane z nimi nadzieje, obowiązywały nawet w tym wypadku, gdyby wierzyciele zabrali cały majątek.

— Koń jest częścią tego majątku. Zresztą, co ich obchodzą moje zakłady. Nie pozwoliliby mu wogóle stanąć do biegu. — Głównym moim wierzycielem jest, na nieszczęście, mój śmiertelny wróg — drab skończony, Sam Brever, którego byłem zmuszony obić szpicrutą na Newmarket Heath. Czy przypuszcza pan, że zależałoby mu na mojem ocaleniu?

— Dobrze, sir Robercie — rzekł Holmes, wstając — ale wszystko to musi pan powiedzieć policji. Obowiązkiem moim było tylko wyświetlić sprawę. Nie jestem również uprawniony wydawać sądu o pańskiem postępowaniu. Ale już północ, Watsonie. Czas nam wrócić do domu.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że ten niezwykły epizod skończył się szczęśliwiej, niż by na to zasługiwało postępowanie sir Roberta. Książę Shoscombe wziął I. nagrodę Derby, właściciel jego wygrał zakładów na osiemdziesiąt tysięcy funtów, a wierzyciele, którzy wstrzymali się z pretensjami do końca wyścigów, zostali zapłaceni. To, co zostało, umożliwiło sir Robertowi pędzić nadal życie bez troski. Zarówno policja, jak i coroner, okazali się bardzo względnymi tak, że po uiszczeniu kary za zwłokę w doniesieniu o śmierci lady Falder, szczęśliwy właściciel nie odpowiadał za żadne przestępstwo. Jego dalsza karjera życiowa kazała zapomnieć o dawniejszych błędach i dobiegła kresu w starości, otoczonej powszechną czcią.

KONIEC.

Konferencja Ekonomiczna 21 b. m. zakończy prace.

Genewa. (PAT). Przewodniczący międzynarodowej konferencji ekonomicznej Theunis oświadczył, że **konferencja potrwa prawdopodobnie do 21 bm.** Najbliższe plenarne posiedzenie konferencji musi wybrać **komisję koordynacyjną**, którąby uzgodniła **rozbieżne niejednokrotnie ze sobą rezolucje trzech komisyj.** Wobec tego, że wszystkie trzy komisje, oraz podkomisje pracują zupełnie oddzielnie i dochodzą do wniosków **w pewnej mierze ze sobą sprzecznych**, koniecznem jest, aby wzmiankowana komisja ustaliła na podstawie różnorodnych rezolucyj **jednolitą doktrynę jako rezultat prac konferencji.**

W obliczu konfliktu angielsko-sowieckiego?

REWIZJA W SOWIECKIEJ DELEGACJI HANDLOWEJ.

Londyn. (PAT). Reuter. W dniu dzisiejszym policja dokonała szczegółowej rewizji **w lokalach rosyjskich towarzystw spółdzielczych**, znajdujących się w City londyńskiem. Rewizja nie objęła biur sowieckiej delegacji handlowej, która **zasłania się nietykalnością dyplomatyczną.** W czasie rewizji **nie aresztowano nikogo.** Silny kordon policyjny stał przed wejściem do rewidowanych lokali, **nie pozwalając wchodzić ani wychodzić nikomu.** Rewizja ta była niespodzianką dla **ambasady sowieckiej, która nie przewidywała zupełnie jej możliwości.**

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera komunikuje, że rewizja dokonana w lokalu rosyjskiego **przedsiębiorstwa handlowego trwała jeszcze dziś rano do godz. 10.** Policja domagała się otwarcia **wszystkich biurek i safesów.** Szczególną uwagę zwrócono na biura **sowieckiej delegacji handlowej.** Policja pozostanie w lokalu delegacji sowieckiej w **ciągu kilku jeszcze dni.** Wywiezienie przez oddział policji trzech pracowników delegacji sowieckiej z lokali delegacji **wywołało podniecenie wśród pozostałych członków delegacji.** Rewizja dokonana została **na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.**

—oOo—

Londyn. (PAT) „Daily Herald“ oświadcza, że dokonanie rewizji jest **obrazą rządu rosyjskiego. Jeśliby rząd angielski postąpił podobnie** przeciw jakiemukolwiek innemu państwu, **byłoby to równoznacznem z zerwaniem wszelkich stosunków.** Dziennik oświadcza, że poseł rosyjski **podniesie dzisiaj u ministra spraw zagranicznych Chamberlaina protest.** „Daily Telegraph“ twierdzi, że krok ten został uczyniony **już wczoraj po południu w godzinę po dokonaniu rewizji.**

„Daily Mail“ oświadcza, że **jest zadowolony z energicznego postępowania rządu.**

Lotnicy francuscy utonęli?

Francja, Anglja, Stany Zjednoczone i Kanada przepatrują Atlantyk.

Poszukiwania lotników francuskich, Nungessera i Coli, trwają w dalszym ciągu. Z wiadomości, które o zaginionych otrzymało brytyjskie ministerstwo lotnictwa wynika, że hydroplan Nungessera widziano z peryskopu brytyjskiej łodzi podwodnej w niedzielę ubiegłą, w godzinach rannych. Łódź znajdowała się wówczas w pobliżu wyspy Islo of Wight. Ostatni raz widziano **hydroplan z punktu dość odległego od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandji.** Przedstawiciel rządu brytyjskiego oznajmił na posiedzeniu Izby Gmin, iż władze brytyjskie i kanadyjskie współdziałają w poszukiwaniu lotników z władzami francuskiemi. Amerykański departament marynarki zarządził, by statek powietrzny „Los Angeles“ podjął poszukiwania lotnika Nungessera na wybrzeżach Atlantyku.

Na lądzie amerykańskim słyszano samolot francuski?

Według wiadomości, otrzymanych ostatnio z St. Jean (Nowa Ziemia), urzędowe dochodzenie, jakie zostało przeprowadzone, zdaje się potwierdzać wiadomość, że w poniedziałek między godz. 9—10 rano w Harbour Grace **wiele osób słyszało turkot motoru samolotu.** Informacje, zebranie w St. Jean co do tego, że przelatywał tam w poniedziałek rano samolot, są ze sobą zgodne.

Lotnicy utonęli niedaleko Irlandji.

Atoli do Berlina nadeszła z Irlandji wiadomość o lotnikach francuskich, zaginionych od kilku dni. Mianowicie na północny wschód od Irlandji lotnicy zaskoczeni zostali silną burzą, która zmusiła ich do opuszczenia się na morze. Ze względu jednak na to, że aparat wskutek wyczerpania tylko małej ilości zapasu benzyny był zbyt ciężki, nie mógł się utrzymać na powierzchni morza i utonął.

Lotnicy amerykańscy zaryzykują swe życie.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu oświadczył, iż **lotnicy amerykańscy Bertrand i Chamberlain zgłosili gotowość dokonania lotu nad Oceanem jako zadośćuczynienia ze strony Ameryki dla bohaterskich lotników francuskich.**

Opozycja sowiecka podnosi głowę!

Moskwa. (PAT) W kołach moskiewskich olbrzymią sensację wywołał **fakt ponownej opozycji Zinowjewa przeciw centralnemu komitetowi partji.** Na zebraniu, poświęconem 15-leciu gazety „Prawda“, które odbyło się sześć dni temu, Zinowjew wystąpił **w ostrej mowie przeciwko centralnemu komitetowi i jego uchwałom, jak również przeciw kierunkowi ideowemu**, który reprezentuje obecnie „Prawda“ i który według zdania Zinowjewa **daleko odbiega od ideałów i programów komunistycznych.** W związku z tem wystąpieniem Zinowjewa centralny komitet partji postanowił **pociągnąć go do odpowiedzialności partyjnej**, uważając postępowanie jego z punktu widzenia obowiązku przestrzegania dyscypliny partyjnej za niedopuszczalne. Sprawa Zinowjewa przekazana została **centralnej komisji kontrolnej do rozpatrzenia.** Za wnioskiem o pociągnięcie Zinowjewa do surowej odpowiedzialności wystąpiły również **komitety lokalnej partji komunistycznej w Leningradzie i Moskwie**, które podkreślają, że Zinowjew nie jest zwykłym członkiem partji, lecz **jednym z jej przywódców i członkiem centralnego komitetu.** W kołach rosyjskich istnieje tendencja surowego ukarania Zinowjewa, **aby raz na zawsze ukarać wystąpienia opozycji.**

W Szwajcarji rosną nastroje antysowieckie.

Moskwa. (AW.) W doniesieniach z Genewy **pisma informują z zaniepokojeniem o wzrastającej propagandzie antysowieckiej.** Po znanej decyzji Kantonu freiburskiego, który wypowiedział się stanowczo **przeciwko uznaniu de jure SSSR**, ostatnio zarząd wpływowej konserwatywno liberalnej partji **wypowiedział się nietylko przeciwko uznaniu związku sowieckiego, ale nawet przeciwko ostatniemu porozumieniu, które umożliwiło przyjazd delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną.** Prasa konstatuje, iż również dzienniki szwajcarskie starają się **wytworzyć wrogą dla delegatów sowieckich atmosferę.**

—oOo—

Co odpowiedzą Niemcy Briandowi?

Paryż. (PAT) Według „Le Matin“ radca ambasady niemieckiej Dr Rieth zakomunikuje **prawdopodobnie w dniu jutrzejszym Briandowi odpowiedź rządu Rzeszy w sprawie kontroli stanu prac nad zniesieniem umocnień na granicach wschodnich Rzeszy.**

—o—

M. Ententa — trwałym tworem.

Genewa. (PAT.) Minister Benesz zamieścił w „Journal de Geneve“ artykuł wstępny, w którym wypowiada się na temat działalności **Małej Ententy.** Minister uważa Małą Ententę **za twór trwały**, który będzie istniał nadal i wówczas gdy **niebezpieczeństwo powrotu Habsburgów na tron węgierski będzie uchylone.** Usiłowania Węgier przejścia od biernej do czynnej polityki drogą włosko-węgierskiego zbliżenia oraz próby **zbliżenia z Jugosławją nie zmienią w niczem dla Węgier konieczności uprawiania wcześniej czy później polityki współpracy ze środkową Europą**, wobec geo-

Nominacje w sądownictwie.

W ostatnim Nrze „Monitora Polskiego“ znajduje się cały szereg nominacyj. I tak mianowani zostali: Dr. Kuryłow Mich. naczelnikiem sądu pow. w Rozwadowie; Liniewicz Eug. sędzią pow. w Mysłowicach; Kurpisz Edm. sędzią pow. w Król. Hucie; Lipka Józef sędzią pow. w Król. Hucie; Dr. Rybicki Stefan sędzią pokoju w Kraśniku; Bryła Stan. (wicewojewoda lubelski) sędzią pokoju w Lublinie; Dąbrowski Walenty nacz. sekretarzem sądu okr. w Wadowicach; Marfiak Józ. nacz. sekretarzem sądu okr. w Nowym Sączu; Sienkiewicz Aleks. nacz. sekretarzem S. O. w Tarnowie; Katyński Adam nacz. sekretarzem S. O. w Krakowie; Tippe Adolf nacz. sekretarzem S. Apel. w Krakowie; Górka Jan nacz. sekretarzem S. O. w Krakowie; Wagner Miecz. nacz. sekretarzem S. O. w Stryju; Wójtowicz Franc. nacz. sekretarzem S. O. w Kołomyi; Kollberger Emanuel, nacz. sekr. S. O. w Czortkowie; Kuncewicz K., nacz. sekr. S. O. w Sanoku; Kruczkowski Józef, nacz. sekr. S. O. w Złoczowie; Olejowski Stan., nacz. sekr. S. O. w Brzeżanach; Schikula Jan, nacz. sekr. S. O. w Tarnopolu; Wojtyński Marjan, nacz. sekr. S. O. w Stanisławowie; Bielecki J., nacz. sekr. S. O. w Samborze; Przeorski Stef., nacz. sekr. S. Apel. we Lwowie.

POS. HAUSNER POSŁEM W TEL. AWIW.

Warszawa. (Tel. wł.) W czasie najbliższym nastąpić ma powołanie posła na Sejm **Bernarda Hausnera, członka Koła żydowskiego, na konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Tel-Awiwie w Palestynie.**

NOMINACJA.

Warszawa. (Telef. wł.) Dotychczasowy kierownik środkowo-europejskiego referatu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. **Fryling** został mianowany radcą legacyjnym poselstwa w Tokio.

Przeciw wystąpieniu min. Hergta.

Berlin. (Tel. wł.) Poseł polski w Berlinie p. **Olszowski złożył dziś wizytę ministrowi** Stresemannowi.

„Vossische Ztg.“, donosząc o tem pisze, że odwiedziny posła polskiego u p. Stresemanna były zapowiedziane na wczoraj, jednak potem odroczone. Początkowo projektowane było bezwątpienia złożenie w związku z wystąpieniem wicekanclerza Hergta w Bytomiu urzędowego protestu.

Następnie jednak, jak jesteśmy poinformowani, — pisze dziennik — poseł polski w Berlinie zwrócił **uwagę swego rządu na to, że formalny protest ze strony Polski przysporzyłby pewnych trudności niemieckiemu ministrowi Spraw Zagranicznych, a skutkiem tego protest ten mógłby mieć niepożądany wpływ na dalszy przebieg rokowań polsko-niemieckich.**

—oOo—

Nowy rząd austrjacki

ukonstytuuje się 19 bm.

Wiedeń. (PAT). Związek chłopski otrzymał w nowym gabinecie austrjackim **portfel wicekanclerza.** Dymisja obecnego gabinetu zostanie **wręczona prezydentowi Rzpltej 18 bm.** Wybór nowego rządu odbędzie się **prawdopodobnie na drugiem posiedzeniu rady narodowej w dniu 19 b. m.**

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“

od dnia 8 kwietnia do 12 maja br.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA N. M. P. W KRAKOWIE: Zofja Pieratzka 10 zł; prof. B. 10 zł; Miecz. Michal k, Rytwiany 10 zł; Wł. Warchoł, naucz. w Rozwadowie 10 zł; Teofila Książkowa w Korzeniowie 5 zł; Ks. Jan Figwer, prob. w Stryszowie 5 zł; N. N. 1 zł; Marja Kuniorowa, Utice, N. Jork 1 dolar; M. Piekarzówna 2 zł; Ks. Adam Kurkiew cz 10 zł; A. i B. Dyakowscy 5 zł; D. Siemkówna, Janowice 2 zł.

DLA NAUCZYCIELKI F. Z.: Marja Jurkiewiczowa, Czarny Dunajec 2.50 zł; Al. Bosakowski, Horodenka 10 zł; Ks. K. Pogłódek, Cieszyn 5 zł; M. Jaworska, Wadowice 5 zł; Ludmiła Semenowicz, Tokarnia 2.50 zł; Paweł Rożenko 1 zł; N. N. 2 zł; St. Tarnawska, Królewska Huta 5 zł.

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA NA SKAŁCE: Ks. Adam Kurkiewicz 10 zł; Wład Warchoł, naucz. w Rozwadowie 10 zł; M. Michalik, Rytwiany 10 zł; Ks. Jan Figwer, proboszcz w Stryszowie 5 zł.

DLA NIESZCZĘŚLIWEJ MATKI z 3-giem DZIECI: Marja Jurkiewiczowa, Cz. Dunajec 7.50 zł; Ad. Bosakowski 10 zł; Ks. K. Pogłódek, Cieszyn 5 zł; Grzeg. Krupa, Jasło 3 zł; Ludmiła Semenowicz, Tokarnia 2.50 zł; Jan Kusiaty, Nowy Sącz 8 zł, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Teresy Chwalibogowej.

DLA 89 LETNIEJ STARUSZKI Z. Z.: Marja Jurkiewiczowa, Cz. Dunajec 2.50 zł; Ks. J. K., Dynów 4 zł; P. Rożenko 1 zł; Dr Stefan Lejman, Mielec 5 zl; St. Tarnawska, Królewska Huta 5 zł; N. N. 5 zł.

DLA STARUSZKI PROKURAD. Z. G., Rzeszów 5 zł; Ks. J. K., Dynów 2 zł; Ks. K. Pogłódek, Cieszyn 5 zł; M. Jurkiewiczowa, Cz. Dunajec 2.50 zł; Dr Harniewicz, Lida 2 zł.

DLA „ROKITNA“: Z. G. Rzeszów 5 zł; H. W. Siennów 2 zł; Ks. M. K., Sędziszów 3 zł; St. Pelczar 3 zł; N. N., Warszawa 50 zł.

NA FUNDUSZ PRASOWY: Ks. W. Turzyński, Stryj 5 zł; Ks. Ernest Świątek, Odrzykoń 4 zł; Wład. Warchoł, naucz. w Rozwadowie 10 zł; Urszula Brzozowska, Zakopane 5 zł; Marja Fallenbüchlowa w Katowicach 5 zł; Ks. J. Kłos w Poznaniu 15 zł.

NA RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI: N. N. 1.50 zł; Ks. L. Szydziński 2 zł.

NA BUDOWĘ DOMU IM. KS. PIOTRA SKARGI: Awgulewicz 5 zł; Dr Władysław Żydłowicz w Krakowie, nieprzyjęte honorarjum 10 zł.

NA DOBROCZYNNE CELE S. SAMUELI, FELICJANKI: Awgulewicz 1 zł; Ignacowie Dobrowolscy, Rękawka 4 — 15 zł. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Dr Winc. Świątka; Miecz. Michalik, Rytwiany 5 zł.

NA RODZINĘ SIEROCĄ: Zofja Pieratzka 5 zł; Ks. L. Szydziński 2 zł; Miecz Michalik, Rytwiany 3 zł; Dr Władysław Żydłowicz w Krakowie, jako nieprzyjęte honorarjum 25 zł.

DLA PIASECKIEJ Z WRZEŚNI: Prof. B. 5 złotych.

DLA ZROZPACZONEGO: Dr. Stefan Lejman, Miechów 5 zł.

DLA TRĘBICKIEGO, 70-letniego b. nauczyciela: Dr. Stefan Lejman, Miechów 5 zł; Dr. Harniewicz, Lida 5 zł.

NA RESTAURACJĘ KATEDRY NA WAWELU: Mieczysław Michalik, Rytwiany 10 zł.

NA MISJE W RODEZJI: Ks. Dr. Wrzoł, Cieszyn 10 zł.

DLA STARUSZKI TARCZYŃSKIEJ: N. N. 1 zł; N. N. 2.50 zł; Dr. Harniewicz, Lida 3 zł.

DLA NAUCZYCIELKI MUZYKI: Paweł Rożenko 2 zł; N. N. 5 zł.

NA ZAKŁAD LUBOMIRSKICH: N. N. 5 zł.

NA „DOBRY UCZYNEK“: St. Tarnawska, Królewska Huta 5 zł; N. N. 5 zł.

DLA INWALIDY Z. O.: N. N. 5 zł.

Rzeczy ciekawe.

MIASTO, KTÓRE MIAŁO NAJWIĘCEJ NAZW

Pierwotne nazwisko miasteczka trackiego, które później zostało stolicą cesarstwa Wschodniego, a następnie Turcji, było **Ligos.** Jako osada grecka przybrała imię **Bizancjum.** Kiedy Konstantyn tu się przeniósł nazwano je **Neo-Roma**, a później przez pochlebstwo grodem Konstantyna, czyli **Konstantynopolem.** Turcy nadali mu miano **Istambuł, kroniki** ruskie nazywają **Carogrodem**, a Skandynawowie w X wieku znali je jako **Myklagard** — wielkie miasto.

PROCES ZE SZCZURAMI.

Znakomity prawnik i historyk francuski, Jakób August de Thou, prezes parlamentu, zyskał sobie sławę jako obrońca szczurów. Z powodu szkód, zrządzonych w polach przez te gryzonie, zostały one wezwane trzykrotnie do stawienia się przed sąd. De Thoń wyznaczony z urzędu na ich obrońcę, dowodził, że nie zachowano względem nich przepisów prawa i wyznaczony im terminy zbyt krótkie, a tymczasem drogi i mosty, przy których czatowały koty nie przedstawiały żadnego bezpieczeństwa. Dzięki jego obronie sąd uniewinnił — szczury.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.